Samorządowe

Nasze Zabrze

Grudzień 2013, nr 12 (223)

Nr indeksu 328855 ISSN 1232-1400 Wydanie bezpłatne



Twist zatańczył na nowych szynach

Niskopodłogowy tramwaj najnowszej generacji zaprezentowany został w listopadzie w Zabrzu. Twist z powodzeniem przetestował zmodernizowane torowisko wzdłuż ulicy 3 Maja.


Kolędowanie z Dwójką
TVP 2
dom muzyki i tańca
13 grudnia 2013
godz. 19.00
wystąpią:
Irena Santor, Kayah, Piotr Cugowski, Sylwia Grzeszczak, Natalia Schroeder,
Krzysztof Respondek, Maciej Miecznikowski, Marcin Wyrostek i zespół Pectus.
Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu

Zakończyła się wymiana torowiska tramwajowego wzdłuż ulicy 3 Maja

Duma tramwajarzy zadebiutowała w Zabrzu

Dwa miesiące przed planowanym terminem zakończona została wymiana torowiska tramwajowego wzdłuż ulicy 3 Maja. Na idealnie równych szynach zadebiutował w listopadzie Twist, czyli najnowszej generacji niskopodłogowy tramwaj wyprodukowany w Bydgoszczy. Tramwaje Śląskie zamówiły 30 takich wagonów. Regularnie zaczną kursować od drugiego kwartału przyszłego roku.



foto: Igor Cieślicki

Gabriela Bobrowska i Danuta Gil są zachwycone nowym tramwajem

Prezentacja lśniącego nowością i naszpikowanego elektroniką tramwaju towarzyszyła zorganizowanej w Zabrzu konferencji z okazji 115-lecia elektrycznej komunikacji tramwajowej w regionie. Trasa tzw. technicznego przejazdu prowadziła m.in. ulicą 3 Maja, gdzie na odcinku 1,7 km zakończyła się w listopadzie wymiana torowiska. Nowe poprowadzone zostało w betonowych płytach, a szyny ułożone w minimalizującej hałas gumowej otulinie.

– *Mieszkamy przy ulicy 3 Maja, a tramwajami jeździmy praktycznie codziennie. Super, że torowisko zostało wymienione. Widać, że chłopcy się starali, bo pracowali od rana do nocy. W nowych tramwajach i na nowych szynach na pewno nie będzie już problemu z utrzymaniem równowagi* – podkreślają Danuta Gil i Gabriela Bobrowska.

Andrzej Bywalec, dyrektor ds. inwestycji Tramwajów Śląskich, zwraca uwagę, że wymiana torowiska wzdłuż ul. 3 Maja zakończyła się dwa miesiące przed planowanym terminem. – *Zostały tylko drobne prace wykończeniowe, ale możliwe było już przywrócenie normalnego ruchu samochodów* – mówi Andrzej Bywalec. Komunikacja tramwajowa ma zostać wznowiona mniej więcej w połowie grudnia.

– *Bardzo się cieszę, że jesteśmy na finiszu dużego remontu. Nie wyobrażam sobie Zabrza bez tramwajów. Różnica w jeździe ulicą 3 Maja jest teraz wręcz niewyobrażalna* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, która znalazła się wśród pasażerów Twista.

Docelowo po aglomeracji kursować ma 30 tego typu tramwajów. – *Będą obsługiwały przede wszystkim długie trasy między Sosnowcem, Katowicami i Bytomiem. Na linie wyjadą po zakończeniu głównych prac modernizacyjnych* – zapowiada Andrzej Bywalec. Produkowane przez Pesa Bydgoszcz Twisty mają 32 metry długości i puste ważą 44 tony. Nowy tramwaj ma 77 miejsc siedzących, a łącznie może zabrać 207 pasażerów. – *Wagon wyposażony jest m.in. w sterowanie mikroprocesorowe, układ antypoślizgowy, system odzyskiwania energii w trakcie hamowania oraz akumulatory pozwalające na poruszanie się przy braku napięcia w sieci trakcyjnej* – wylicza zalety nowego pojazdu Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie.

Zakup nowego taboru i wymiana torowisk to elementy realizowanego przez Tramwaje Śląskie gigantycznego projektu modernizacji infrastruktury tramwajowej w regionie. Jego wartość sięga 800 mln zł, a połowę tej kwoty stanowi unijne dofinansowanie. W Zabrzu, w ramach projektu, wymieniony został już fragment torowiska wzdłuż ul. Bytomskiej w Biskupicach. Prace trwają jeszcze w Maciejowie na odcinku od ul. Kondratowicza do granicy z Gliwicami. Mają się zakończyć w styczniu. **GOR**



Zdjęcia: Igor Cieślicki

Liczący 32 metry długości Twist ma 77 miejsc siedzących, łącznie może zabrać 207 osób

W NUMERZE:

NA DOBRY POCZĄTEK

Duma tramwajarzy zadebiutowała w Zabrzu s. 3

WOKÓŁ NAS

O wolności (nie tylko) z Szewachem Weissem s. 4–5
Koparka odsłoniła podziemne sekrety s. 6
Medale za zaangażowanie s. 7
Konferencje na urodziny s. 7
Szpital dla dzieci i mam rośnie w oczach s. 8–9
Nowa ustawa śmieciowa w praktyce s. 10
Niezwykły zwykły człowiek s. 11
To data ważna dla każdego z nas s. 11
Błyszczą pod i na ziemi s. 12
Z kilkoma szybciej niż z jednym s. 13
W trosce o nasze dziedzictwo s. 14
Górnicza brać świętuje s. 15
Fundacja podziękowała za wsparcie s. 16–17
Średnicówka w Zabrzu na ostatniej prostej s. 18–19
Dla maluszków i seniorów s. 20
Ślonzok poradzi w biznesie s. 21
Pomoc na kolejne półtora roku s. 22
Nadchodzi brodaty święty s. 23
Naszym atutem jest położenie s. 24
Te wspomnienia bolą do dziś s. 25

LEKCJA HISTORII

Każdy to powie: czternastokrotni mistrzowie! s. 26–27
Dwie odsłony placu Wolności s. 27

PASJA, TALENT, SUKCES

Ogromny talent w małym ciele s. 28

SPORT

Jubileusz na parkiecie s. 29
Dobra passa szczypiornistów s. 30
Udany debiut trenera s. 31

ROZRYWKA s. 32–33

KULTURA

Muzyczna podróż w czasie s. 34

tvz TELEWIZJA ZABRZE

Oglądaj na nowym kanale **140** w sieci Vectra

Za nami 17. edycja konferencji o kulturze Europy Środkowej

O wolności (nie tylko)



foto: Igor Cieślicki

Prof. Szewach Weiss podpisuje książki w auli Wyższej Szkoły Technicznej

Wolności i jej ograniczeniom poświęcona była konferencja naukowa, której siedemnasta już edycja została zorganizowana w listopadzie w naszym mieście. Jej gościem specjalnym był profesor Szewach Weiss. Izraelski polityk i dyplomata spotkał się również z zabrzańską młodzieżą, która mogła uczestniczyć w niezwykłej lekcji historii i tolerancji.

W auli Wyższej Szkoły Technicznej prof. Szewach Weiss opowiadał m.in. o swoim dzieciństwie, latach spędzonych w ukryciu podczas okupacji, drodze do Izraela i powodach, dla których wrócił do Polski. – *To spotkanie wiele wnosi w nasze życie. Jest okazją do lepszego poznania i zrozumienia otaczającego nas świata* – podkreślał Sebastian Pokuciński, uczeń II klasy w IV Liceum Ogólnokształcącym w Rokitnicy. Uczniowie zgodnie podkreślali, że prof. Szewach Weiss w prosty i zrozumiały sposób potrafi mówić o często trudnych i kontrowersyjnych sprawach. – *Nie wywyższa się, nie przechwala się kim był w przeszłości, a przecież w życiu spotkało go wiele zaszczytów. Bardzo podoba nam się styl, w jakim mówi* – zwracali uwagę Agnieszka Skrzypczak, Tomasz Kaźmierczak, Dawid Węgrzyński i Dylan Błażejowski, pierwszoklasiści z IV LO, którzy dla wyjątkowego gościa przynieśli w prezencie... lizaka i pączki. – *Profesor zobaczył, jak dzień wcześniej jedliśmy je podczas spotkania z nim*



Tomasz Kaźmierczak z IV LO



Zdjęcia: Igor Cieślicki

Książkę Janoscha przekazuje w prezencie wiceprezydent Krzysztof Lewandowski

z Szewachem Weissem



foto: Igor Cieślicki

Prezent od uczniów IV LO w Rokitnicy

w Teatrze Nowym. Obiecaliśmy wtedy, że też go poczęstujemy – tłumaczyli licealiści.

Podczas pobytu w Zabrzu prof. Szewach Weiss wziął również udział w dyskusji zorganizowanej w Muzeum Górnictwa Węglowego. W Teatrze Nowym wygłosił natomiast wykład inaugurujący 17. konferencję naukową poświęconą kulturze Europy Środkowej. Jej tegoroczna edycja dotyczyła wolności i jej ograniczeń na przestrzeni wieków. Kilkudziesięciu wykładów można było wysłuchać w Teatrze Nowym i Muzeum Górnictwa Węglowego. – *Dziś wszyscy wolą mówić o gospodarce, ale my nie chcemy zapominać również o filozofii. To dla nas ogromny zaszczyt, że możemy rozmawiać o wolności w takim gronie* – zwracała uwagę prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

– *Dziękuję, że Zabrze przyczynia się do tych naukowych dyskusji i podtrzymuje więź między kulturą i nauką. To bardzo dobra promocja miasta* – mówił prof. Antoni Barciak, przewodniczący rady naukowej konferencji.

MM

Z Polski do Izraela

Profesor Szewach Weiss urodził się 5 lipca 1935 r. w leżącym wówczas w granicach Polski (dziś Ukrainy) Borysławiu. Po wojnie, wraz z rodziną, wyruszył w długą podróż do Izraela. Początkowo kształcił się w szkole rolniczej. Trenował również lekkoatletykę i podnoszenie ciężarów. Był dziennikarzem radiowym. W latach 70. założył Wydział Mediów na Uniwersytecie w Hajfie. Jest profesorem nauk politycznych tej uczelni. W latach 90. stał na czele Knesetu, czyli izraelskiego parlamentu. W latach 2001–2003 pełnił funkcję ambasadora Izraela w Polsce. Jest autorem kilkudziesięciu książek. Obecnie prowadzi wykłady na temat historii i polityki Izraela na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego.



foto: Igor Cieślicki

Uczestnicy inaugurującego konferencję panelu dyskusyjnego na scenie Teatru Nowego

Jak wśród swoich

Rozmowa z prof. Szewachem Weissem

Co skłoniło Pana do powrotu do Polski?

Wróciłem do Polski z tęsknoty za moim utraconym dzieciństwem. Choć nie mam polskiego obywatelstwa, to czuję się między wami jak wśród swoich. Dlatego, mając do wyboru kilka placówek dyplomatycznych, między innymi w Rosji czy w Niemczech, zdecydowałem się na Polskę.

Czy Polska jest w jakimś stopniu odpowiedzialna za holocaust?

Za holokaust odpowiedzialny był faszyzm. Dziki i bestialski. Jak wyglądałby świat bez faszyzmu? Co by się stało, gdyby życie Hitlera potoczyło się inaczej, gdyby nie doszedł do władzy, czy wtedy byłyby kłopoty? Pewnie tak, ale nie na tak wielką skalę. Pojawia się tu też kolejne pytanie. Kto pomagał, kto był obojętny i kto ratował? Pamiętajcie, że obojętność też jest zajęciem stanowiska. Ja nigdy nie oskarżam nikogo kolektywnie, bo to adaptacja podejścia faszystowskiego. W Jedwabnem powiedziałem, że ja znam inne stodoły. Bo to właśnie w stodole, wraz z bliskimi, ukrywały mnie sąsiadki.

Jak długo można żyć w poczuciu zagrożenia? Czy mieszkańcy Tel Awiwu nie chcieliby chodzić po ulicach, jak paryżanie czy londyńczycy?

Po podpisaniu umowy z Arafatem w Oslo i ratyfikowaniu jej w Knesecie była szansa na trwały pokój na Bliskim Wschodzie. Od tamtego czasu zginęło jednak w Izraelu ponad 1200 osób. Zbudowaliśmy mur chroniący nasze państwo, za który byliśmy bardzo krytykowani. Porównywano go do berlińskiego, czy tego w getcie warszawskim. Ale ten mur trochę pomógł. Gdyby powstał parlament palestyński, a była na to szansa w 2005 roku, byłoby z pewnością lepiej. Byłoby z kim rozmawiać. Ale ten parlament nie powstał. Dlatego jest, jak jest. Próbujemy żyć normalnie, jeżeli można tak nazwać sytuację, gdy moja wnuczka chodzi na co dzień z automatem. Gdy wracam z zagranicy do kraju, wszyscy mnie poznają, mówią „panie przewodniczący" i... sześć razy dokładnie kontrolują. To bardzo frustrujące. Mimo wszystko jesteśmy wolnym krajem, w pierwszej linii walki z terroryzmem.

Not.: MM, WG

Tajemnicze odkrycie na budowie Sztolni Królowa Luiza

Koparka odsłoniła podziemne sekrety

Ciągną się na długości kilkudziesięciu metrów i skrywają między innymi elementy dawnego systemu ogrzewania. Robotnicy pracujący na budowie Sztolni Królowa Luiza natrafili przypadkiem na tajemniczy system podziemnych korytarzy. W tej chwili są one szczegółowo badane.



foto: Łukasz Zawada / Kopalnia Guido

Wejście do podziemi odsłonili przypadkiem robotnicy pracujący na budowie kompleksu

– Wejście do systemu korytarzy znajduje się kilka metrów pod powierzchnią ziemi, nieopodal szybu „Wilhelmina". Odkryła je pracująca na budowie koparka – tłumaczy Andrzej Mitek z Kopalni Guido.

– Wiadomo, że nie jest to obiekt o charakterze górniczym. Na razie wszystko wskazuje na to, że jest to najprawdopodobniej dawny magazyn materiałów wybuchowych lub tak zwana szczelina przeciwlotnicza z czasów po II wojnie światowej – dodaje.



foto: Łukasz Zawada / Kopalnia Guido

Potężny świder stanął przy ul. Wolności

W podziemiach odkryto elementy systemu ogrzewania oraz skierowane ku powierzchni rury wentylacyjne. Ściany i stropy magazynu wymurowane są cegłą. Możliwe, że po wykonaniu niezbędnych ekspertyz i odpowiednim zabezpieczeniu obiekt zostanie udostępniony turystom odwiedzającym Sztolnię Królowa Luiza. A na budowie nowego kompleksu turystycznego pojawił się niedawno potężny świder. Z jego pomocą wykonany został liczący 27 metrów głębokości odwiert, który połączył Główną Kluczową Sztolnię Dziedziczną z powierzchnią.

Odwiert został wykonany w rejonie siedziby DB Schenker Rail Polska przy ulicy Wolności. Powstał w połowie liczącego 2,5 km długości podziemnego wyrobiska. Teraz zostanie zabezpieczony i połączony z podziemnym korytarzem. W efekcie zapewni on odpowiednią wentylację podziemi, które docelowo zostaną udostępnione do ruchu turystycznego.

W przyszłości nad otworem stanie budynek, w którym zainstalowane zostaną wentylatory zapewniające cyrkulację powietrza w całej sztolni. By nie przeszkadzać okolicznym mieszkańcom, urządzenia mają zostać odpowiednio wytłumione.

Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna będzie największą atrakcją kompleksu turystycznego, którego budowa trwa aktualnie w Zabrzu. Wytyczonych w nim zostanie kilka tras turystycznych opierających się o 4 km wyrobisk. Ich pokonanie, w zależności od wybranego wariantu, zajmie od półtorej do nawet pięciu godzin. Turyści rozpoczną zwiedzanie od szybu „Carnall", gdzie zjadą w podziemia panoramiczną windą.



foto: Łukasz Zawada / Kopalnia Guido

Odwiert ma 27 metrów głębokości



foto: Łukasz Zawada / Kopalnia Guido

Korytarze mają kilkadziesiąt metrów

Podczas wycieczki czekać będą na nich m.in. rejs łodzią i przejażdżka kolejką stylizowaną na rozwiązania stosowane w pierwszej połowie XX wieku. Na trasie znajdzie się również unikatowy w skali świata dwustuletni chodnik wykuty w pokładach węgla. Z myślą o młodszych gościach powstanie na powierzchni Park Rodzinny 12C, czyli interaktywna plenerowa wystawa. Sztolnia Królowa Luiza, bo tak będzie nazywać się kompleks, ma otworzyć podwoje w 2015 r.

GOR

Najbardziej zasłużeni pracownicy Urzędu Miejskiego uhonorowani przez Prezydenta RP



foto: UM Zabrze

Odznaczeni pracownicy z prezydent miasta i wicewojewodą śląskim Andrzejem Pilotem

Medale za zaangażowanie

Nadane przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego odznaczenia odebrali w listopadzie najbardziej zasłużeni pracownicy zabrzańskiego Urzędu Miejskiego i podległych mu jednostek. Uroczystość towarzyszyła prezentacji „Memorandum inwestycyjnego" naszego miasta.

Złoty Medal za Długoletnią Służbę otrzymali dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Ryszard Klein oraz Jan Szulik z Wydziału Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę zostali odznaczeni skarbnik miasta Piotr Barczyk, sekretarz miasta Ewa Weber, dyrektor Filharmonii Zabrzańskiej Sławomir Chrzanowski, naczelnik Wydziału Geodezji Grzegorz Dragańczyk, główny inżynier miasta Grzegorz Janecki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Profilaktyki i Leczenia Uzależnień Małgorzata Kowalcze oraz Czesława Winecka, naczelnik Wydziału Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej. Brązowy Medal za Długoletnią Służbę trafił z kolei do rąk Heleny Breczko z Wydziału Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej, pełnomocnika prezydenta miasta ds. osób niepełnosprawnych.

Medale zostały wręczone 20 listopada podczas zorganizowanej w hotelu Diament prezentacji „Memorandum inwestycyjnego" Zabrza. – *Ten liczący niemal 120 stron dokument to Zabrze w pigułce. Zawiera najważniejsze z punktu widzenia przedsiębiorcy informacje z różnych dziedzin życia miasta. Chcemy wykorzystać go jako narzędzie wspierające pozyskiwanie inwestorów* – tłumaczy Aleksandra Wayda, naczelnik Wydziału Strategii i Rozwoju Miasta UM. Zabrze to pierwsze miasto w Polsce, które opracowało taki dokument. Memorandum zostało przetłumaczone na kilka języków. Dokument trafia m.in. do ambasad i instytucji z otoczenia biznesu. **MM**

Parafia ewangelicko-augsburska w Zabrzu obchodzi jubileusz 140-lecia

Konferencje na urodziny

Dwie konferencje poświęcone dziejom ewangelików w Zabrzu zorganizowane zostały w listopadzie w naszym mieście. Spotkania wpisały się w program obchodów jubileuszu 140-lecia parafii ewangelicko-augsburskiej w Zabrzu.

„Z dziejów ewangelików w Zabrzu" to tytuł konferencji, która odbyła się w Galerii Café Silesia 18 listopada. W jej programie znalazły się m.in. wykłady „Dzieje parafii ewangelickiej w Zabrzu" oraz „Parafia ewangelicka w Zabrzu – dzień dzisiejszy". Prelekcje przygotowali ks. dr Adrian Korczago, ks. Dariusz Dawid oraz Damian Halmer. Piotr Hnatyszyn mówił o szkołach ewangelickich w Zabrzu, poruszona została również historia ewangelickich nekropolii w naszym mieście. Elementem spotkania była promocja książki „Ewangelicy w Zabrzu" pod red. ks. dr. Adriana Korczago.

Dzień później w ewangelickim kościele „Pokoju" rozpoczęła się konferencja „Ewangelicy na Górnym Śląsku". Mówiono m.in. o historii ewangelików w Gliwicach, wkładzie ewangeliczek w kulturę Śląska Cieszyńskiego i Polski, wspólnocie ewangelickiej w Rybniku w okresie międzywojennym. Poruszone zostały kwestie dotyczące wybranych postaci wyznania ewangelickiego. Zabrzańska parafia ewangelicka liczy 530 wiernych. Administracyjnie i duszpastersko obejmuje też Kędzierzyn-Koźle. **MM**



foto: Damian Halmer

Ks. Dariusz Dawid w kościele Pokoju

Za nami symboliczna wiecha na budowie Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka

Szpital dla dzieci i m



foto: Igor Cieślicki

Budowa nowego pawilonu jest już zaawansowana w 30 procentach

Jeszcze kilka miesięcy temu rosła tu trawa. Teraz trzykondygnacyjny pawilon jest już gotowy w stanie surowym. W listopadzie na dachu budowanego w Biskupicach Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka zawisła symboliczna wiecha. Pierwsze maleństwa przyjdą tu na świat latem przyszłego roku.

Nowy pawilon, którego budowa ruszyła w czerwcu tego roku, powstaje na terenie Szpitala Miejskiego w Zabrzu.



foto: Igor Cieślicki

– *W tej chwili zaawansowanie prac sięga około 30 procent, co oznacza, że nieco wyprzedzamy nawet harmonogram. Budynek jest gotowy w stanie surowym. Chcemy zamknąć go przed nadejściem zimy, by móc uruchomić ogrzewanie i kontynuować prace wewnątrz* – tłumaczy Damian Kamiński, zastępca dyrektora Regionu Południe firmy Warbud, która jest wykonawcą szpitala. W pawilonie, który będzie miał trzy kondygnacje użytkowe, zakończyły się prace przy konstrukcji żelbetowej oraz montaż izolacji. – *Gotowe są instalacje podposadzkowe. Rozpoczął się montaż okien oraz pokryć dachowych. Trwają prace przy zewnętrznych sieciach ciepłowniczej i kanalizacyjnej. Rozpoczął się montaż wewnętrznych instalacji sanitarnych* – wylicza Artur Jeżewski, kierownik kontraktu.

Cztery oddziały

Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka będzie miało powierzchnię prawie 5 tysięcy metrów kwadratowych. Do nowego gmachu przeniosą się oddziały, które do tej pory funkcjonowały w drugim szpitalnym budynku przy placu Traugutta. Ginekologiczno-położniczy

Centrum w liczbach:

1.807
metrów kwadratowych
to powierzchnia zabudowy

4.869
metrów kwadratowych
to powierzchnia użytkowa

23.268
metrów sześciennych
to kubatura obiektu

78
łóżek znajdzie się na czterech
szpitalnych oddziałach

foto: Igor Cieślicki



Tak ma wyglądać Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka



W drodze z ciężarówki na plac budowy...

nam rośnie w oczach



foto: Igor Cieślicki

Nowy obiekt połączy z istniejącym kompleksem dwukondygnacyjna przewiązka

zostanie rozdzielony na dwa niezależne oddziały. Funkcjonować będą oddział neonatologiczny oraz nowo utworzony oddział patologii ciąży. Łącznie ma się na nich znaleźć 78 łóżek. Lekarze będą mieli do dyspozycji salę operacyjną do cięć cesarskich oraz drugą – laparoskową. Na miejscu będzie pracownia RTG.



Z pomocą dźwigu wiecha trafiła na dach

Nowy pawilon połączony będzie z kompleksem szpitalnym przy ul. Zamkowej dwukondygnacyjną przewiązką. Szpitalne oddziały uzupełni bardzo rozbudowana część ambulatoryjna. W Centrum działać będą poradnie położniczo-ginekologiczna i diagnostyki prenatalnej, konsultacji diabetologicznych dla kobiet w ciąży, laktacyjna, leczenia endometriozy i neonatologii. Swoją siedzibę znajdzie tu również szpitalna szkoła rodzenia.



– *Po otwarciu nowego pawilonu nasze pacjentki zyskają przede wszystkim na komforcie. Wszystkie pokoje będą z łazienkami, do tego dochodzi nowe wyposażenie. Istotne jest to, że będzie to kompleks interdyscyplinarny* – zaznacza dr Lesław Straszak, ordynator Oddziału Położnictwa i Ginekologii Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Pacjentki rodzące w Centrum będą mogły skorzystać ze wszystkich dostępnych metod znieczulenia lub przeciwnie – rodzić wyłącznie siłami natury. Możliwe będą porody w wodzie.



– *Centrum będzie działało w systemie „rooming-in", w którym matka ma przy sobie dziecko przez cały czas, również zaraz po urodzeniu* – zwraca uwagę Mariusz Wójtowicz, prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu. – *W 2012 roku w naszym szpitalu urodziło się około tysiąca dzieci. Przewidujemy, że dzięki powstaniu Centrum liczba ta wzrośnie i w przeciągu kilku lat podwoi się. Porody to usługi medyczne dość dobrze wyceniane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dlatego przy podejmowaniu decyzji o budowie Centrum kierowaliśmy się również rachunkiem ekonomicznym* – dodaje prezes.

Bez niespodzianek

Koszt budowy Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to 41 mln zł. – *To będzie jedna z najnowocześniejszych tego typu placówek w regionie. Pacjentki Centrum będą miały znakomitą opiekę i komfortowe warunki* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – *Bardzo się cieszę, że budowa przebiega do tej pory wzorcowo* – dodaje. Symboliczna wiecha na budowie Centrum została zorganizowana 12 listopada. Zakończenie budowy pawilonu planowane jest na sierpień 2014 r.

GOR



Zdjęcia: Igor Cieślicki

Ordynatorzy Lesław Straszak, Stanisław Pająk i prezydent Małgorzata Mańka-Szulik

Plan pracy komisji Rady Miejskiej

Komisja Budżetu i Inwestycji
5.12. godz. 16.00 – analiza i zaopiniowanie zbilansowanych wniosków komisji stałych oraz projektu budżetu na rok 2014.
12.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska
5.12. godz. 16.00 – analiza i zaopiniowanie zbilansowanych wniosków komisji stałych oraz projektu budżetu na rok 2014. Przygotowania do Akcji Zima.
12.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
Komisja Kultury i Dziedzictwa
11.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
18.12. godz. 16.00 – sukcesy w dziedzinie kultury szeroko promujące Zabrze. Formy działań instytucjonalnych popularyzujących osiągnięcia twórców profesjonalnych i amatorów.
Komisja Oświaty i Wychowania
11.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, bieżące i organizacyjne.
18.12. godz. 18.00 – e-edukacja od strony praktycznej: baza szkół w zakresie informatyzacji, środki przeznaczone na oprogramowania, administracja szkolna, informacje dla zainteresowanych oświatą.
Komisja Polityki Gospodarczej i Rozwoju Miasta
9.12. godz. 16.00 – projekty „e-Zabrze" – stan realizacji na dziś i plany na przyszłość.
12.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
Komisja Sportu, Turystyki i Rekreacji
11.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
17.12. godz. 16.00 – punkt informacji o mieście – znaczenie promocyjne, turystyczne i sportowe.
Komisja Prawa i Bezpieczeństwa Publicznego
11.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, bieżące i organizacyjne oraz wolne wnioski.
10.12. godz. 16.00 – statuty jednostek pomocniczych miasta – propozycje zmian.
Komisja Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej
5.12. godz. 16.00 – analiza i zaopiniowanie zbilansowanych wniosków komisji stałych oraz projektu budżetu na rok 2014.
12.12. godz. 16.00 – sprawy sesyjne, organizacyjne i bieżące.
Komisja Rewizyjna
12.12. godz. 14.00 – kontrole problemowe według bieżących potrzeb i na zlecenie Rady Miasta Zabrze.

Za nami XLIV sesja Rady Miasta



foto: Igor Cieślicki

Jednym z gości listopadowej sesji był poseł Jan Kaźmierczak

Nowa ustawa śmieciowa w praktyce

Kilkanaście uchwał podjęli radni podczas listopadowej sesji Rady Miasta. Obejrzeli również prezentację podsumowującą pierwsze miesiące funkcjonowania w naszym mieście nowego systemu gospodarowania odpadami.

Do tej pory segregowanie odpadów zadeklarowało w Zabrzu ponad 105 tysięcy osób. Śmieci segregować nie zamierza około 48,5 tysiąca osób. Do urzędu wciąż nie wpłynęły jeszcze wszystkie deklaracje. Jednocześnie trwa weryfikacja, czy w części deklaracji nie doszło do zaniżenia liczby mieszkańców. – *Wciąż uczymy się nowego systemu i wspólnie musimy niwelować ewentualne niedociągnięcia* – podkreślała podczas sesji Krystyna Kurowska, pełnomocnik prezydenta miasta ds. gospodarowania odpadami.

Radni przyjęli uchwały dotyczące m.in. przyszłorocznych stawek podatku od nieruchomości i środków transportowych. – *Po raz pierwszy od lat podatki od środków transportowych nie rosną. To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców, zwłaszcza zajmujących się transportem* – podkreślał radny Jerzy Wereta.

Radni zgodzili się również na wydzierżawienie w trybie bezprzetargowym spółce Kardio-Med Silesia nieruchomości przy ulicach Cieszyńskiej oraz Dąbrowskiego. Spółka, której udziałowcami są gmina, Fundacja Śląskiego Centrum Chorób Serca oraz Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii, ma realizować projekty badawcze, wdrożeniowe oraz testy urządzeń i technologii medycznych. W tym celu w naszym mieście powstać ma Śląski Park Technologii Medycznych. Radni wybrali również swoich przedstawicieli do prac komisji ds. przyznawania w 2014 r. nagród za wysokie wyniki sportowe w międzynarodowym lub krajowym współzawodnictwie sportowym. Zostali nimi Urszula Potyka, Marian Czochara i Borys Borówka.

GOR

Usłyszane na sesji:

– Jeśli pani nie chce usłyszeć odpowiedzi, to ja z przyjemnością nie odpowiem.

– Mnie trochę źle pokazuje ten przyrząd.

Dyżury radnych

Urząd Miejski
ul. Powstańców Śl. 5–7
pok. 222
pn. 15–16, **czw.** 10–11

GRUDZIEŃ

2 (pn.)	**Krystian Jonecko**
5 (czw.)	**Anna Solecka-Bacia**
12 (czw.)	**Stanisława Mikulak**
16 (pn.)	**godz. 13.00 – Jerzy Wereta**
19 (czw.)	**Elżbieta Adach**
23 (pn.)	**Łucja Chrzęstek-Bar**

Telewizja Zabrze zrealizowała film wspomnieniowy o profesorze Wilibaldzie Winklerze

Niezwykły zwykły człowiek



Zdjęcia: Jerzy Przybysz



Najbliżsi prof. Wilibalda Winklera i biskup Jan Wieczorek

Żona i córka zmarłego przed trzema laty profesora Wilibalda Winklera pojawiły się na premierze poświęconego mu filmu. Dokument został zaprezentowany po raz pierwszy w Kawiarni Artystycznej Domu Muzyki i Tańca. Teraz można go oglądać w Telewizji Zabrze.

– Mój mąż był bardzo dobrym człowiekiem. Cieszę się, że powstał o nim film – podkreślała Teresa Winkler, żona byłego wojewody śląskiego, która na premierze pojawiła się z córką i zięciem. Na widowni zasiedli również m.in. biskup senior Jan Wieczorek, księża, przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz zabrzańskiego samorządu. Zrealizowany przez Telewizję Zabrze film ma ponad 20 minut. Przybliża sylwetkę prof. Wilibalda Winklera, zawiera fragmenty wywiadów z nim oraz wspomnienia przyjaciół i współpracowników. – *Wilibald Winkler był wzorem osoby, która starała się z życia czerpać to, co dobre i na tym budować przyszłość. Udowodnił, że człowiekiem wielkim jest się wtedy, gdy się jest po prostu człowiekiem* – mówił biskup Jan Wieczorek. Podczas premiery odczytany został list przesłany przez arcybiskupa Damiana Zimonia. „Zawsze wyrażałem uznanie dla wszelkiej działalności, która służy najwyższym wartościom – życiu i dobru każdego człowieka, prawdzie, uczciwości, rzetelności. A tym było z pewnością życie Pana Profesora Wilibalda, dlatego też pragnąłem, aby życie to rozbłysło jako światło ze Śląska – *Lux ex Silesia*" – napisał metropolita, który prestiżową nagrodę wręczył laureatowi w październiku 2008 r. Przypomnijmy, że prof. Wilibald Winkler był m.in. rektorem Politechniki Śląskiej, wiceministrem edukacji narodowej oraz wojewodą śląskim. W oczach osób, które znają jego działalność zawodową i to, jakim człowiekiem był prywatnie, na zawsze zostanie jednym z najwybitniejszych Ślązaków przełomu XX i XXI w. Profesor zmarł 31 października 2010 r. Został pochowany na cmentarzu parafii św. Andrzeja w Zabrzu. Prezydent RP Bronisław Komorowski odznaczył go pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

WG

Zabrzanie uczcili 95. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

To data ważna dla każdego z nas

Były koncerty, uroczysta msza w intencji Ojczyzny i zawody sportowe. Zabrzanie, którzy licznie uczestniczyli w obchodach Narodowego Święta Niepodległości, pokazali, że pamięć o naszej historii jest wciąż żywa.

Obchody Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się na placu Warszawskim od występu orkiestry dętej „Makoszowy" pod kierunkiem Henryka Mandrysza. Młodzież przygotowała krótką inscenizację, a służby mundurowe zaprezentowały poczty sztandarowe. W kościele św. Anny odprawiona została następnie uroczysta msza z udziałem chóru Resonans con tutti. – *11 listopada to data, która powinna być wyryta w sercu każdego Polaka. Dziś może inaczej patrzymy na te wzniosłe słowa, ale wciąż znaczą one wiele dla każdego z nas* – mówiła prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. Rocznicę uczcili wyjątkowym koncertem artyści Filharmonii Zabrzańskiej. W programie występu znalazły się pieśni patriotyczne.



foto: Jerzy Przybysz

Młodzież przygotowała krótką inscenizację historyczną

WG

Zabrzańskie perełki architektoniczne nagrodzone w dwóch prestiżowych konkursach

Błyszczą pod i na ziemi

Mamy powody do dumy! Aranżacja Poziomu 320 Kopalni Guido oraz renowacja i adaptacja do nowych potrzeb gmachu dyrekcji dawnej huty Donnersmarcków zostały docenione przez ekspertów w dwóch prestiżowych konkursach architektonicznych.



foto: UM Zabrze

Podświetlony budynek ratusza robi imponujące wrażenie

W organizowanym w tym roku już po raz 19. konkursie Architektura Roku województwa śląskiego rywalizowało około 40 obiektów. Eksperci z katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich wyłonili laureatów w kilku kategoriach. Za najpiękniejsze wnętrze uznana została Strefa K8, która powstała na Poziomie 320 Kopalni Guido. Na podziemną strefę rozrywki, kultury i biznesu składają się cztery dawne pomieszczenia techniczne kopalni, którym nadano całkowicie nowe funkcje. Hala Pomp zmieniła się w zapewniający niesamowity klimat pub. Komora Kompresorów, czyli miejsce, którego pierwotnym przeznaczeniem było zasilanie sprężonym powietrzem maszyn górniczych, teraz zaaranżowane zostało na salę bankietową. Warsztat Mechaniczny, czyli komora wykuta w litej skale piaskowej, obecnie stała się multimedialnym sercem kopalni. Dawna Komora Badawcza nr 8 stała się z kolei salą koncertową z prawdziwego zdarzenia. „Nagrodę przyznano za twórcze, a jednocześnie respektujące tradycję i technikę śląską przetworzenie podziemnych pomieszczeń kopalni. Unikatowe w skali światowej miejsce uzyskało jedyne w swoim rodzaju przestrzenie koncertowe, rekreacyjne i gastronomiczne, zaprojektowane i wykonane w harmonii z duchem miejsca, zachowujące przy tym pierwotny nastrój i charakter" – napisali w uzasadnieniu jurorzy.

Aż 36 zgłoszeń z 27 gmin wpłynęło z kolei na czternastą już edycję konkursu „Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego". Nagrodę marszałka w kategorii „Zrewitalizowany obiekt użyteczności publicznej" Zabrze otrzymało za modernizację budynku po dyrekcji Huty Zabrze dla potrzeb administracji samorządowej oraz Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– *Z roku na rok wybór najlepszych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych jest coraz trudniejszy, poprzeczka jest ustawiana coraz wyżej. Dzięki wysiłkowi architektów województwo jest piękniejsze, a miejsca bardziej funkcjonalne. Tutaj chce się żyć* – podkreśla Aleksandra Gajewska, wicemarszałek województwa śląskiego. Zaadaptowany na miejski ratusz gmach przy ul. Religi 1 to jeden z najbardziej reprezentacyjnych budynków Zabrza i piękny przykład architektury modernistycznej. Budynek został oddany do użytku w 1907 r. Po wojnie stopniowo niszczał, groziła mu nawet rozbiórka. Przejęty przez samorząd odzyskał dawny blask, który, jak widać, dostrzegany jest również poza naszym miastem. **WG**



foto: Kopalnia Guido

Sala audiowizualna przygotowana w dawnym warsztacie mechanicznym

REKLAMA



Zmiany na budowie Stadionu im. Ernesta Pohla

Z kilkoma szybciej niż z jednym

Firma Polimex-Mostostal S.A. nie dokończy przebudowy Stadionu im. Ernesta Pohla. W listopadzie zapadła decyzja o odstąpieniu od umowy z generalnym wykonawcą. Powód to coraz bardziej widoczne spowolnienie robót na opóźnionej już i tak o pół roku budowie. Wszystko wskazuje, że inwestycję dokończy kilka firm wyłonionych w oddzielnych przetargach dotyczących różnych zakresów robót.



foto: Igor Cieślicki

Prezes Tadeusz Dębicki

– Podzielenie kontraktu na branże i wyłonienie kilku wykonawców odpowiedzialnych za wykonanie konkretnego zakresu robót zaoszczędzi cenny czas, a przestój związany z przejęciem placu budowy i nowym sposobem organizacji prac zostanie w ten sposób zminimalizowany – mówi Tadeusz Dębicki, prezes spółki „Stadion w Zabrzu". Oświadczenie o odstąpieniu od umowy wysłano do generalnego wykonawcy, czyli firmy Polimex-Mostostal S.A., 22 listopada. Decyzja w tej sprawie została podjęta po szczegółowej analizie wniosku firmy o kolejne przesunięcie terminu zakończenia prac. Przypomnijmy, że pierwszy etap przebudowy stadionu miał się zakończyć w kwietniu tego roku. Na prośbę generalnego wykonawcy podpisany został aneks do umowy, który wydłużył termin do 30 listopada. Tym razem przedsiębiorstwo wnioskowało o drugi aneks, zgodnie z którym prace miały potrwać do lipca przyszłego roku.

– Start budowy i postęp prac był na początku dobry. Później nastąpiło spowolnienie i zamiast 600 osób na placu budowy przebywało tylko 200, a w ostatnich dniach nawet 50. Przy tej ilości prac do wykonania Polimex-Mostostal nie był w stanie wykonać tego kontraktu w terminie – uważa Michał Kościukiewicz z biura Inżyniera Kontraktu. Do tej pory wykonane zostało 65 procent nowego obiektu i, jak podkreślają przedstawiciele spółki „Stadion w Zabrzu", to, co powstało, jest bardzo dobrej jakości. Mimo odstąpienia od umowy, wykonawca zachowuje zatem prawo do wynagrodzenia za wykonane już prace budowlane.

– Jednocześnie przekazaliśmy wykonawcy notę informującą o nałożeniu na niego kary umownej za niedotrzymanie warunków umowy w wysokości 10 procent wartości kontraktu brutto, czyli 18,5 miliona złotych – wylicza prezes Tadeusz Dębicki. Prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik przyznaje, że do decyzji o odstąpieniu od umowy przychyliła się z ogromnym żalem.

– Dotychczasowy wykonawca zrealizował dużą część robót i miałam nadzieję, że uda się z nim doprowadzić inwestycję do końca. Z prowadzonych przez spółkę i inżyniera kontraktu analiz wynika jednak, że termin realizacji wydłużałby się, a na to nas nie stać – zaznacza prezydent Małgorzata Mańka-Szulik.

Szefowie spółki „Stadion w Zabrzu" zwracają uwagę, że wykonane roboty były na bieżąco rozliczane, nie będzie więc konieczności czasochłonnej inwentaryzacji obiektu. W efekcie nowe przetargi mogłyby ruszyć nawet w ciągu najbliższych tygodni. Obecne kłopoty nie mają również spowodować, że miasto zapłaci za stadion więcej niż do tej pory zakładano. Ewentualne różnice w kwotach po przetargach mają być bowiem sfinansowane z nałożonej na dotychczasowego wykonawcę kary lub ubezpieczenia.

– Decyzja o odstąpieniu od umowy z dotychczasowym generalnym wykonawcą robót, zarówno z ekonomicznego, jak i prawnego punktu widzenia, jest jak najbardziej uzasadniona i podjęta w najlepszym interesie miasta i jego mieszkańców. Wiele przesłanek wskazuje na to, że proces inwestycyjny zakończy się teraz wcześniej niż w przypadku utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy – podsumowuje prezes Tadeusz Dębicki. Możliwe jest zatem, że kolejny sezon rozgrywek Górnik Zabrze rozpocznie już na nowym obiekcie.

Tymczasem Polimex-Mostostal S.A. wydał oświadczenie, w którym odstąpienie od umowy uznał za bezzasadne, a jako winnego opóźnień wskazał zamawiającego.

GOR



foto: Igor Cieślicki

Nowy Stadion im. Ernesta Pohla został do tej chwili wykonany w 65 procentach

Miłośnicy gwary już po raz 23. rywalizowali o tytuł Ślązaka Roku

W trosce o nasze dziedzictwo

Finał 23. edycji konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku” odbył się 24 listopada w Domu Muzyki i Tańca. Mająca na celu popularyzację śląskiej gwary impreza od lat cieszy się ogromną popularnością. Nie inaczej było i w tym roku.



foto: Jerzy Przybysz

Ewelina Sokół-Galwas, Agnieszka Drobna i Robert Garcarzyk na scenie DMiT

O tytuł „Ślązaka Roku 2013” walczyli wyłonieni z grona półfinalistów konkursu Agnieszka Drobna z Zabełkowa, Ewelina Sokół-Galwas z Wodzisławia Śląskiego oraz Robert Garcarzyk z Mikołowa. Ostatecznie zaszczytne miano przypadło w udziale pani Ewelinie, która wygłosiła humorystyczny monolog o... kozach. Pracująca w biurze rachunkowym mama sześciorga dzieci na co dzień zajmuje się z mężem właśnie hodowlą kóz.



foto: Jerzy Przybysz

Andrzej Sikorowski z zespołem

– *Teologicznie to mi się podobało najbardziej stwierdzenie, że w piekle fest śmierdzi. Moja babcia godała z kolei, że jak kozie dobrze idzie, to potem idzie na lód tańcować. Czy może nam pani wyjaśnić, co takiego jest w dziewczynach, że mówi się o nich często „kozy”?* – pytał ks. Jerzy Szymik z jury. – *Jo bych raczej pedziała: co takiego jest w kozach, że są jak młode dziołchy? Fest podskakują, na bele co wylezą* – ripostowała pani Ewelina.

Agnieszka Drobna wygłosiła z kolei monolog, w którym przewijał się motyw chusty. Robert Garcarzyk, górnik z kopalni „Wesoła”, nieprzypadkowo wystąpił w mundurze żołnierza generała Andersa. Opowiedział słuchaczom historię niedźwiedzia Wojtka, który wraz z polskimi żołnierzami przeszedł cały szlak bojowy z Iranu, przez Syrię i Palestynę, aż do Wielkiej Brytanii. Skąd taki temat? – *W tym roku w grudniu mija 50. rocznica śmierci Wojtka, nietypowego polskiego żołnierza. W Edynburgu stanie wkrótce pomnik Wojtka, w Żaganiu już stoi. Ja postanowiłem wystawić mu na Śląsku szczególny pomnik w postaci monologu w śląskiej gwarze* – tłumaczył pan Robert.

Jak zgodnie podkreślali finaliści, konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku” to niezwykle ważna dla nich inicjatywa, bo też i śląska gwara przekazywana z pokolenia na pokolenie w rodzinnym domu jest im droga. – *To mój mały patriotyzm. Troska o dziedzictwo Śląska, jak i samo słownictwo, zanika. Dlatego ważne jest, aby podejmować wszelkie działania mające na celu jego ochronę* – przekonuje Robert Garcarzyk.



foto: Jerzy Przybysz

Aleksandra Swoboda z Chełmu Śląskiego

– *Występuję tu już po raz czwarty. Co roku powtarzam sobie, że to już ostatni raz, a kiedy zbliża się termin, to czuję, że nie może mnie tu zabraknąć. Tu mogę spotkać się z moją czelodką. Z tymi ludźmi bardzo się zżyliśmy. Tytuł Ślązaka Roku zobowiązuje. To nie tylko oznacza godanie gwarą. Człowiek, któremu przyznawany jest ten tytuł, powinien umieć żyć po śląsku i rozumieć Śląsk* – zwraca uwagę Agnieszka Drobna. Tegoroczna laureatka nie kryje, że na scenie towarzyszyła jej duża trema. – *Zawsze są nerwy. Sam fakt, że jest się w półfinale, to ogromne wyróżnienie. Śląsk to moja ojczyzna, jo jest stąd. Gwara to moja ojcowizna. Moje dzieci, dwóch synów i dwie córki, też występowały w tym konkursie. Jedna z córek w 2006 roku zdobyła nawet tytuł Młodzieżowego Ślązaka Roku. W tym roku na konkurs przyjechałam ze swoim piątym dzieckiem, siedmioletnią Anią, która dostała się do półfinału* – opowiada „Ślązaczka Roku 2013” Ewelina Sokół-Galwas.

Podczas tego szczególnego spotkania Ślązaków wręczone zostały też inne wyróżnienia. Tytuł Honorowego Ślązaka Roku otrzymał prof. Daniel Kadłubiec z Zaolzia, badacz śląskiej gwary i folkloru. Z kolei tytuł Młodzieżowego Ślązaka Roku trafił w ręce 15-letniej Aleksandry Swobody z Chełmu Śląskiego. Muzyczną oprawę wieczoru zapewnił Andrzej Sikorowski z zespołem. Wystąpił również chór „Gorol” z Zaolzia. W dotychczasowych edycjach konkursu uczestniczyło kilka tysięcy osób. Jego pomysłodawczynią i wieloletnią organizatorką jest senator Maria Pańczyk.

MM

Popularna Barbórka będzie miała w naszym mieście wiele odsłon

Górnicza brać świętuje

Od lat 4 grudnia to dzień, w którym górnicy wyciągają z szafy galowe mundury, a przykopalniane orkiestry stroją instrumenty. Ale popularna Barbórka ma wiele odsłon. Nie inaczej będzie w tym roku w Zabrzu.



Górnicy z kopalni „Sośnica-Makoszowy" tradycyjnie spotkają się w hali MOSiR-u

foto: Jerzy Przybysz

Barbórkowe atrakcje przygotowuje m.in. Kopalnia Guido. – *Dla wszystkich, którzy chcieliby przeżyć tradycyjne górnicze święto w podziemiach naszej kopalni, już 6 grudnia organizujemy wyjątkową Barbórkę na poziomie 320! W programie m.in. wspólne biesiadowanie przy stołach zastawionych śląskim jedzeniem, a także udział w tradycyjnych ceremoniałach górniczych* – mówi Andrzej Mitek z Kopalni Guido.

Legendę św. Barbary przybliża z kolei monodram „Nazywam się Barbara", który zaprezentowany został 28 listopada. Spektakl został wyprodukowany przez Instytut Wyszehradzki w Pszczynie oraz zabytkową Kopalnię Guido przy współudziale Teatru Nowego w Zabrzu.

Górnicy z kopalni „Sośnica-Makoszowy" tradycyjnie już świętować będą w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Matejki. – *Dobrze, że poprzez obchody barbórkowe zauważana jest pozycja górnictwa, że są kwiaty, odznaczenia, gratulacje i zabawa, ale pamiętać należy, że odbywa się to przy codziennym górniczym trudzie i prowokuje do refleksji nad przyszłością górnictwa, bo jest to troska nie tylko o górników, ale także o ich rodziny, nasze miasto, region* – podkreśla Krystian Rydarowicz, dyrektor ds. pracy kopalni „Sośnica-Makoszowy". Na Barbórkę z Marcinem Dańcem zaprasza z kolei Dom Muzyki i Tańca. Na scenie wystąpią również Krystyna Giżowska, znani i lubiani artyści popularyzujący śląską gwarę, czyli Mirek Szołtysek, Damian Holecki i Marian Makula oraz piosenkarz Krzysztof Kiljański. Początek zabawy 4 grudnia o godzinie 19.

Barbórkowe propozycje przygotowało też Muzeum Górnictwa Węglowego. Od 15 listopada do 13 grudnia dzieci mogą w przystępny sposób poznawać tradycje górnicze. Młodzi zabrzanie odkrywają tajemnice lasu karbońskiego, dowiadują się, jak powstaje węgiel oraz jak się go wydobywa. Podczas spotkania z górnikiem mają okazję usłyszeć o zwyczajach górniczych i patronce pracujących pod ziemią.

Przypomnijmy, że żyjąca w III wieku Barbara wywodziła się z pogańskiej rodziny z Heliopolis. Po tym, jak przeszła na chrześcijaństwo, została uwięziona w wieży, a następnie ścięta mieczem. Święta Barbara jest patronką dobrej śmierci i trudnej pracy m.in. górników, marynarzy, rybaków i żołnierzy.

SOR



W listopadzie odbył się 22. już koncert z cyklu „Serce za serce”

Fundacja podzięko

Już po raz 22. Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi podziękowała swoim darczyńcom. Podczas koncertu „Serce za serce” wręczono statuetki, medale i nagrody naukowe. Galę uświetnił występ grupy Golec uOrkiestra.



foto: Igor Cieślicki

„Przyjaciele Fundacji” z jej dyrektorem Janem Sarną i prof. Andrzejem Karbownikiem

Coroczny koncert „Serce za serce” to dzień, w którym spotykają się członkowie Fundacji, jej przyjaciele, darczyńcy i osoby, którym zależy na rozwoju kardiochirurgii. *– Mniej więcej jedna trzecia naszych wpływów to darowizny od naszych darczyńców. To bardzo dużo* – podkreśla dr Jan Sarna, dyrektor Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii. *– Kolejna jedna trzecia to różnorodne granty naukowe, a reszta wpływów pochodzi z naszej działalności gospodarczej* – dodaje.

Statuetki dla darczyńców

Fundacja wręczyła w tym roku trzy statuetki „Serce za serce”. Trafiły one do tych firm, których wsparcie finansowe było najwyższe. Nagrody otrzymali zabrzański oddział Polskiej Spółki Gazownictwa, Bank Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie oraz Wojskowe Zakłady Mechaniczne S.A. w Siemianowicach Śląskich.

– Serce to symbol życia. Jestem dumny z tego, że najważniejsze osiągnięcia w tej dziedzinie są w Zabrzu, na śląskiej ziemi. Dlatego z dużą przyjemnością wspieramy Fundację. Chcemy pomagać tam, gdzie pracuje się nad tym, jak pomóc ludziom – podkreśla Dariusz Jarczyk, dyrektor zabrzańskiego oddziału Polskiej Spółki Gazownictwa. Janusz Farmas, dyrektor regionu śląskiego Banku Pekao S. A. wylicza, że bank wspiera działalność FRK już od ponad dziesięciu lat. *– I zapewniam, że będziemy nadal to robić. Każda nagroda jest dla nas ważna, ale ta ma szczególne znaczenie* – zwraca uwagę Janusz Farmas.

– Wspieramy ludzi, którzy są kontynuatorami dzieła, które zapoczątkował profesor Zbigniew Religa – zaznacza Zbigniew Siuśta, zastępca dyrektora departamentu rozwoju i marketingu Wojskowych Zakładów Mechanicznych.

Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii przyznaje również statuetki „Przyjaciela Fundacji”.



foto: Igor Cieślicki

Na gali pojawiła się Anna Religa

– W tym wypadku kryterium nie jest wysokość wsparcia lecz jego długotrwałość i regularność – wyjaśnia dr Jan Sarna. Podczas odbierania nagrody Józef Smolorz, właściciel firmy Drewsmol, żartował, że jego drzewa otwierały mu już różne drzwi, a dziś otworzyły mu serce. Przyjacielem Fundacji została również spółka DST z Rudy Śląskiej. Jej dyrektor handlowy Bogdan Rus życzył wszystkim darczyńcom, aby nadal wspierali działalność Fundacji, bo zajmuje się ona sprawami ważnymi dla każdego człowieka. Trzecim wyróżnionym został ppłk Mirosław Czechowski ze Stowarzyszenia Lotników Polskich. Laureat wspominał na scenie Domu Muzyki i Tańca rok 1984, kiedy została podpisana umowa w zakresie lotniczego



foto: Igor Cieślicki

W części artystycznej wystąpili bracia Paweł i Łukasz Golcowie z zespołem

owała za wsparcie



foto: Igor Cieślicki

Statuetki „Serce za serce” trafiły do darczyńców już po raz 22.

transportu organów do transplantacji. – *Pamiętam, jak te prawie 30 lat temu profesor Religa przyszedł do mnie i powiedział: „Od dzisiaj wszyscy piloci są moimi przyjaciółmi, a także przyjaciółmi Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii”* – opowiadał emerytowany pilot. Statuetka „Przyjaciela Fundacji” trafiła również do Anny Jeziorowskiej-Werety, właścicielki hotelu Elektromix w Zabrzu. To sytuacja o tyle wyjątkowa, że trzy lata temu nagrodzony przez Fundację został również jej mąż Jerzy Wereta. To pierwszy taki przypadek, kiedy wyróżnione zostaje małżeństwo. Czy pozazdrościła mężowi? – *Mąż zapoczątkował współpracę firmy z Fundacją, a ja tylko to kontynuuję* – śmieje się Anna Jeziorowska-Wereta.



foto: Igor Cieślicki

Patron FRK – prof. Zbigniew Religa

– *Uważam, że wszyscy powinniśmy pomagać w jakimś zakresie fundacjom, które zajmują się tworzeniem czegoś nowego, wspaniałego i dobrego dla ludzi. To ważne, by te i następne pokolenia mogły z tego korzystać. Serce mamy tylko jedno, a coraz więcej osób choruje i potrzebuje specjalistycznej, kardiologicznej pomocy. Dlaczego tak ważna jest pomoc każdego z nas* – dodaje.

Dla lekarzy i inżynierów

Fundacja przyznaje również Medale im. prof. Zbigniewa Religi. W tym roku uhonorowany w ten sposób został m.in. prof. Jarosław Mizera, dziekan Wydziału Inżynierii Materiałowej Politechniki Warszawskiej. – *To dla mnie szczególne wyróżnienie. Nie jestem medykiem tylko inżynierem, który zajmuje się doborem materiałów, żeby ulepszać polskie sztuczne serce. Czuję się szczególnie wyróżniony i jestem dumny, że mogłem przyczynić się do jego rozwoju. Jednocześnie traktuję to jako zobowiązanie do dalszej pracy*– podkreśla prof. Jarosław Mizera. Na gali nie mógł być obecny drugi nagrodzony, prof. Witold Rużyłło, dyrektor Instytutu Kardiologii im. Prymasa Tysiąclecia Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie. Nagroda zostanie mu przekazana 13 grudnia w Warszawie podczas konferencji podsumowującej program Polskie Sztuczne Serce.

Nagrodę w dziedzinie kardiochirurgii odebrał w tym roku dr hab. Tomasz Mroczek z Kliniki Kardiochirurgii Dziecięcej w Polsko-Amerykańskim Instytucie Pediatrii w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. – *Jestem szczęśliwy, że mogę dawać nadzieję rodzicom dzieci z wadami serca. Moim marzeniem jest, by nasza kardiochirurgia dziecięca była kojarzona na świecie z polotem, finezją i ponadprzeciętnością* – mówił ze wzruszeniem Tomasz Mroczek. Nagrodę w dziedzinie bioinżynierii otrzymał zespół w składzie: prof. Lucyna Leniowska, prof. Aleksander Bobko oraz dr hab. Zbigniew Nawrat.

Podziękowania za wspieranie Fundacji otrzymali również państwo Krystyna i Alojzy Gamoniowie. Z kolei kordzik, czyli najważniejsze wyróżnienie braci górniczej, odebrał dr Jan Sarna.

– *Mój dziadek był górnikiem, tata również, a ja zaczynałem swoją karierę jako socjolog w kopalni Makoszowy* – żartował na scenie dr Sarna.

Niezwykle ważny dla Fundacji wieczór zakończył koncert świętującego jubileusz 15-lecia zespołu Golec uOrkiestra. **SOR**



foto: Igor Cieślicki

Statuetkę odbiera Anna Jeziorowska-Wereta



foto: Igor Cieślicki

Nagrodę odbiera dr hab. Tomasz Mroczek



foto: Igor Cieślicki

Prof. Lucyna Leniowska i dr Zbigniew Nawrat

Już za pół roku dojedziemy Drogową Trasą Średnicową do granicy z Gliwicami

Średnicówka w Zabrz



Most nad potokiem Guido

Zdjęcia: Igor Cieślicki

Drogowcy układają kolejne warstwy nawierzchni

Gotowe są wszystkie obiekty inżynierskie, a na jezdniach pojawiły się już pierwsze warstwy nawierzchni. Ostatni z zabrzańskich odcinków Drogowej Trasy Średnicowej jest gotowy w 80 procentach. Pierwsi kierowcy przejadą nim w połowie przyszłego roku.

– *Obecnie prace koncentrują się przede wszystkim na wykonywaniu nawierzchni. Będą one kontynuowane do momentu, gdy temperatura nie spadnie poniżej zera. W tej chwili, w przypadku 70 procent długości trasy, została nam do położenia tylko ostatnia, czyli ścieralna warstwa nawierzchni* – tłumaczy Rafał Zasowski (na zdjęciu obok) z firmy Eurovia Polska S.A., kierownik budowy. – *Aktualnie na budowie pracuje około 250 osób, ale wraz ze zbliżaniem się zimy ta liczba będzie się zmniejszać* – dodaje.

Zdjęcia: Igor Cieślicki

Przypomnijmy, że przecinający park im. Powstańców Śląskich ostatni z zabrzańskich odcinków średnicówki ma 2,95 km długości. Droga powstała na nasypie, którego kubatura sięga prawie miliona metrów sześciennych. Na prawie całej długości otaczają ją mury oporowe, które w najwyższych punktach mają dwanaście metrów wysokości. Drogowcy wykonali jedenaście przepustów dla zwierząt oraz cztery obiekty inżynierskie: tunel w ciągu ul. Jaskółczej, most nad potokiem Guido, wiadukt nad torami kolejowymi oraz węzeł łączący DTŚ z ul. Roosevelta. – *Na wszystkie obiekty zużyliśmy około 17,5 tysiąca metrów*



Fragment węzła łączącego „średnicówkę” z ul. Roosevelta

u na ostatniej prostej



foto: Igor Cieślicki

Kładka dla pieszych nad torami



foto: Igor Cieślicki

Drogę poprowadzono na nasypie

sześciennych betonu – wylicza Rafał Zasowski. W tunelu dla pieszych i samochodów wzdłuż ul. Jaskółczej pojawiły się już chodniki i oświetlenie. Pozostało tylko malowanie ścian, ale planowane jest ono bezpośrednio przed odbiorem. Prace izolacyjne prowadzone są na moście nad potokiem Guido. Nawierzchnia wykonana zostanie tu wiosną. Częściowo gotowa jest izolacja potężnego wiaduktu, który prowadzi nad torami kolejowymi. Kształtu nabiera również równoległa do niego kładka dla pieszych. Położenie ścieralnej warstwy nawierzchni i roboty wykończeniowe pozostały drogowcom na węźle łączącym DTŚ z ul. Roosevelta. Obecnie wykonywane jest tu m.in. humusowanie. Na części nasypów zieleni się już trawa. – *Prace postępują zgodnie z przyjętym harmonogramem. Ich zakończenie powinno nastąpić na przełomie kwietnia i maja przyszłego roku* – zapowiada Rafał Zasowski. Kolejne dwa miesiące potrwają niezbędne odbiory techniczne i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie. Otwarcie drogi będzie zatem możliwe na przełomie czerwca i lipca 2014 r. Równolegle z pracami prowadzonymi w Zabrzu trwa budowa gliwickich odcinków DTŚ. Pierwszy z nich, który prowadzi od granicy z Zabrzem do ul. Kujawskiej, umożliwi połączenie trasy z autostradami A1 i A4. Zaawansowanie prac ma tu sięgnąć na koniec roku około 60 procent. – *Oddanie do użytku tego odcinka trasy planujemy na wrzesień 2014 roku* – zapowiada Marian Hacuś, prezes spółki Drogowa Trasa Średnicowa. Nieco gorzej wygląda sytuacja w przypadku śródmiejskiego odcinka trasy, który należy do najbardziej skomplikowanych odcinków średnicówki. Znajdzie się na nim m.in. osiem mostów i prawie 500-metrowy tunel pod ulicami Dworcową i Zwycięstwa. – *Planujemy oddać ten fragment do użytku na przełomie września i października 2015 roku* – podsumowuje prezes Marian Hacuś.

GOR

Takie są liczby

184,1 mln zł
to koszt budowy ostatniego z zabrzańskich odcinków DTŚ

1 mln
metrów sześciennych to kubatura nasypu, na jakim poprowadzona została droga

17,5 tys.
metrów sześciennych betonu zużyto przy budowie obiektów inżynierskich

12
metrów to maksymalna wysokość otaczających trasę murów oporowych

150
metrów to długość mostu nad potokiem Guido



Wiadukt prowadzący nad torami



Większość drogi otaczają mury oporowe



Trwa montaż ekranów akustycznych

Dom Dziennego Pobytu „Rodzina” obchodził pięciolecie swojej działalności

Dla maluszków i seniorów



foto: Jerzy Przybysz

W jubileuszu uczestniczył m.in. biskup gliwicki Jan Kopiec

Kiedy Caritas otwierała Dom Dziennego Pobytu „Rodzina” w Zabrzu, dyrekcja i pracownicy mieli obawy, czy ktokolwiek przyjdzie i zainteresuje się ofertą. Po pięciu latach okazało się, że pomysł był jak najbardziej trafiony, a placówka systematycznie rozszerza swoją działalność. W tej chwili działa tu świetlica dla osób starszych i niepełnosprawnych, organizowane są zajęcia dla dzieci i młodzieży, a z myślą o najmłodszych powstał żłobek.

Dom Dziennego Pobytu „Rodzina” miał być początkowo miejscem, gdzie osoby starsze oraz niepełnosprawne mogą spędzić czas. Później wachlarz usług poszerzył się o gabinet rehabilitacyjny oraz Klub Malucha. Z myślą o najbardziej potrzebujących mieszkańcach miasta zorganizowano działający w soboty punkt wydawania żywności.

W ostatnim czasie placówka przeszła gruntowny remont. W miejscu Klubu Malucha pojawił się Żłobek Dzieciątka Jezus, a oratorium zamieniono na kaplicę. W lśniących nowością pomieszczeniach organizowane są spotkania prozdrowotne i warsztaty artystyczne. Środowiskowa Świetlica Profilaktyczno-Wychowawcza dla dzieci i młodzieży organizuje m.in. wycieczki i imprezy sportowe. W ubiegłym roku Dom „Rodzina” poszerzył także swoją ofertę o filię w Mikulczycach, gdzie powstał m.in. żłobek integracyjny Misiowa Kraina.

– *Myślę, że kiedy zaczynaliśmy, nikt nie przewidział, że otworzymy się tak na nasze społeczeństwo. Z perspektywy tych pięciu lat wydaje mi się, że niczego nie żałujemy, chcemy się nadal rozwijać i nie spoczniemy na laurach* – mówił podczas urodzin Krystian Bajer, dyrektor placówki.

W uroczystości wzięli udział biskup gliwicki Jan Kopiec, pracownicy, wolontariusze i przyjaciele Domu oraz pensjonariusze. Wielu z nich w „Rodzinie” pojawia się codziennie.

– *Początkowo przychodziłam tu tylko na rehabilitację, ale z zazdrością patrzyłam na koleżanki, które spotykały się tutaj przy kawie. Poszłam ich śladem. Początkowo przychodziłam od czasu do czasu, a teraz jestem regularnie. Jest wesoło, wszyscy się już znamy i przyjaźnimy* – mówi Izabela Niedźwiedź, pensjonariuszka Domu „Rodzina”. Zaproszeni goście zwracali uwagę przede wszystkim na rodzinną atmosferę w placówce oraz zaangażowanie pracowników i wolontariuszy w jej dalszy rozwój.

– *Nie zawsze przywiązujemy wystarczająco dużo uwagi do tego dobra, które możemy pomnażać i podarować drugiemu człowiekowi. Myślę, że ten Dom jest najlepszym przykładem, jak pod jednym dachem można wszystkich obdarzyć ogromem miłości* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Każdego dnia przez Dom Dziennego Pobytu „Rodzina” przewija się nawet kilkaset osób. Część korzysta z rehabilitacji, inni przychodzą na kursy komputerowe lub spędzają



foto: Jerzy Przybysz

Izabela Niedźwiedź

czas w świetlicy. Z opieki w żłobku korzysta 45 maluchów w wieku od roku do trzech lat.

– *Takie miejsce jest bardzo potrzebne, by wyrównywać to, czego nam brakuje. W tym dziele jest tyle serca, bo to ludzie pomagają sobie nawzajem. Każdy jeden uśmiech, który tutaj widzimy na twarzach ludzi, którzy tu przychodzą, to jest najpiękniejsza nagroda jaką można otrzymać* – podsumowuje bp Jan Kopiec.

SOR



foto: Jerzy Przybysz

W Domu Dziennego Pobytu „Rodzina” działa m.in. żłobek

Zabrze włączyło się w obchody Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości

Ślonzok poradzi w biznesie

Gra miejska „Ślonzok poradzi" była ukoronowaniem zabrzańskich obchodów Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Wcześniej młodzi ludzie mogli brać udział w spotkaniach poświęconych zakładaniu działalności gospodarczej, prowadzeniu firmy czy pozyskiwaniu zewnętrznego dofinansowania.



foto: Jerzy Przybysz

Zwyciężczynie gry: Karolina Ochabowicz, Małgorzata Świderska i Karolina Grzonkowska



foto: UM Zabrze

Na uczestników czekało sporo zadań

Uczestnicy gry miejskiej „Ślonzok poradzi" walczyli w piętnastu trzyosobowych zespołach. Ich zadaniem było uzbieranie jak największej sumy pieniędzy na rzecz swojej fikcyjnej firmy. Żeby to zrobić, konieczne było wykonanie wyznaczonych zadań. Zawodnicy musieli odwiedzić kilkanaście miejsc w Zabrzu, były to m.in. Stadion im. Ernesta Pohla, Muzeum Miejskie czy galerie handlowe, w których zawodnicy szukali kontrahentów i współpracowników. – *Uczestnicy gry musieli na przykład zatrudnić pracownika czy wynegocjować ceny reklamy. Były to rzeczy, które przedsiębiorca robi na co dzień* – mówi Katarzyna Kucia z Zabrzańskiego Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości. – *Chcieliśmy w ciekawy sposób zakończyć kilkudniowe spotkania młodych ludzi z przedsiębiorcami, mentorami i trenerami biznesu, którzy przekazywali informacje z zakresu przedsiębiorczości* – dodaje. Najlepiej z zadaniami poradziły sobie Karolina Ochabowicz, Małgorzata Świderska i Karolina Grzonkowska, które stworzyły zajmującą się wypożyczaniem rowerów firmę „Szprycha". – *Największym problemem okazał się czas. Zadań było sporo, czas uciekał bardzo szybko, a przemieszczać się można było tylko na nogach lub komunikacją miejską. Taki sposób promowania przedsiębiorczości wśród młodych ludzi bardzo nam się podoba, bo zadania wymagały kreatywności. Bardzo się cieszymy, że udało nam się wygrać, bo była to też bardzo fajna zabawa* – podkreślają dziewczyny, które w nagrodę otrzymały tablety. Upominki czekały też na pozostałych uczestników rywalizacji. Światowy Tydzień Przedsiębiorczości to międzynarodowe wydarzenie, którego celem jest propagowanie idei przedsiębiorczości wśród młodych ludzi. W ramach zabrzańskiej edycji zaplanowano ponad 30 spotkań, w których ogółem wzięło udział około tysiąca uczniów. Organizacją przedsięwzięcia zajęło się Zabrzańskie Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości.

SOR



foto: UM Zabrze

Siedziba ZCRP przy ul. Miarki

REKLAMA

e-Sprawni

bezpłatne kursy komputerowe
i egzamin ECDL
dla osób niepełnosprawnych



- **dla osób z niepełnosprawnością – ECDL Start, ECDL e-Citizen**
  (z wyjątkiem osób z dysfunkcją wzroku i słuchu)
- **dla osób niedosłyszących i niesłyszących – ECDL Start, ECDL e-Citizen**
- **dla osób niedowidzących i niewidomych – ECDL e-Citizen**

Zapewniamy:
▪ pokrycie kosztów trenerów ▪ materiały szkoleniowe i dydaktyczne ▪ właściwe warunki lokalowe ▪ sprzęt i oprogramowanie dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych ▪ udział tłumacza języka migowego w szkoleniach dla niedosłyszących i niesłyszących ▪ pokrycie kosztów jednokrotnego podejścia do egzaminu certyfikacyjnego ▪ poczęstunek podczas zajęć ▪ opiekę nad dzieckiem na czas trwania zajęć ▪ możliwość przyjścia na zajęcia z opiekunem

www.e-sprawni.pl tel. biura projektu: **32 722 02 76**

Projekt realizowany przez firmę UX Systems s.c.
Biuro projektu: Gliwice, ul. Krupnicza 16 ▪ email: biuro@mobilny-asystent.pl • pn.-pt. 9.00-16.00, czw. 9.00-18.00

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Reintegracja, Aktywność, Praca. Program na rzecz integracji społeczno-zawodowej w gminie Zabrze

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek – najlepsza inwestycja

Kampania informacyjna współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Pomoc na kolejne półtora roku

Prawie dwa tysiące zabrzan wzięło już udział w projekcie „Reintegracja, Aktywność, Praca. Program na rzecz integracji społeczno-zawodowej w gminie Zabrze", który realizowany jest przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Zabrzu. Projekt zakończy się w czerwcu 2015 r.

Adresatami projektu są pełnoletni mieszkańcy naszego miasta zagrożeni wykluczeniem społecznym, którzy korzystają ze wsparcia MOPR-u. Wsparcie obejmuje pomoc finansową, wsparcie psychologiczne, pracę socjalną oraz poradnictwo prawne. Projekt umożliwia powrót do życia społecznego oraz na rynek pracy. Uczestnicy mogą bowiem uzupełnić lub podwyższyć swoje wykształcenie. Projekt skierowany jest także do osób niepełnosprawnych, które mogą integrować się z otoczeniem, przełamywać własne ograniczenia, poznają przysługujące im prawa. – *Realizacja projektu przynosi bardzo dobre efekty. Po każdym roku około 25 procent uczestników znajduje zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Chodzi zarówno o umowy cywilno-prawne, jak i umowy o pracę. Uczestnicy wysoko oceniają zmiany, jakie zachodzą w ich życiu w związku z udziałem w projekcie, oraz współpracę z pracownikami socjalnymi. - Główne korzyści uczestnicy upatrują w poznaniu osób, które na co dzień borykają się z podobnymi problemami. Jest to dla nich bardzo wzmacniające. Najlepszą rekomendacją dla projektu jest zachęcanie przez osoby, które zakończyły już w nim udział, kolejnych. Istotne jest utrzymywanie kontaktu przez byłych uczestników w ramach grupy samopomocowej „Zabrzanka" czy Programów Aktywności Lokalnej* – podkreśla dr Sonia Rzeczkowska ze Stowarzyszenia Wspierania Organizacji Pozarządowych „MOST". Od 1 stycznia 2014 r. do 30 czerwca 2015 r. MOPR będzie kontynuować realizację projektu. Jego wartość na 1,5 roku wynosi 3.319.956 zł. – *Ta kwota jest wyższa o 722.000 złotych od przyznanej nam pierwotnie. Ośrodek zwrócił się do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego o zwiększenie wartości dofinansowania, w celu utrzymania wsparcia na obecnym poziomie. Środki przeznaczone będą na realizację działań środowiskowych oraz instrumentów aktywnej integracji, m.in. treningów kompetencji i umiejętności społecznych, doradztwa, kursów i szkoleń* – wylicza Daniel Grzywna z zabrzańskiego MOPR-u. W ramach projektu realizowane będą kontrakty socjalne w Dzielnicowych Punktach Pomocy Społecznej. Nadal będzie działał Klub Integracji Społecznej, realizowany będzie Program na rzecz Osób Niepełnosprawnych oraz dwa Programy Aktywności Lokalnej w Biskupicach i Mikulczycach. Bezpośrednim wsparciem objętych będzie 459 mieszkańców Zabrza oraz kilkaset osób z otoczenia uczestników projektu. Osoby, które chciałyby jeszcze skorzystać w 2014 r. z projektu, mogą zgłosić swoje uczestnictwo. Szczegóły dostępne są na stronie **www.efs.mopr.zabrze.pl**.

REKLAMA





Dzieciaki (i nie tylko) odliczają już dni do 6 grudnia

NADCHODZI BRODATY ŚWIĘTY

Czym się porusza? Jak obchodzić się z jego brodą? Jakie prezenty powinien przywieźć? Między innymi takie pytania zadaliśmy najmłodszym uczniom Szkoły Podstawowej nr 43 w Zabrzu. W końcu kto jak kto, ale maluchy o Świętym Mikołaju wiedzą najwięcej!



Hania Cebula

– Święty Mikołaj jeździ wielkimi saniami. Ma renifery, które ciągną sanie, a tych reniferów jest dziesięć. One są silne i szybkie, bo muszą zawieźć Mikołaja wszędzie, do każdego dziecka.



Maciek Pajtel

– Strój Mikołaja jest koloru czerwonego. Ma też długą, siwą brodę, za którą nie wolno ciągnąć. A wszystkie prezenty są w takim dużym i ciężkim worku, który wkłada się do sań, żeby nie trzeba było nosić.



Klaudia Sowa

– Mikołaj mieszka na biegunie, w chatce, takiej dużej. I tam jest zimno, ale Mikołaj ma ciepłe ubranie, więc nigdy nie zmarznie. A renifery mają futerko i też jest im ciepło.



Eryk Gorpiel

– Żeby dostać prezent od Mikołaja, trzeba napisać list i go wysłać. Ale najpierw trzeba być grzecznym i miłym, bo Mikołaj przynosi prezenty tylko grzecznym dzieciom. Te niegrzeczne dostają rózgę.



Martyna Mrzygłód

– Mikołaj wchodzi do domu drzwiami albo przez norkę dla myszki. Czasami może też wejść przez komin, zależy jak mu wygodniej. Na pewno zawsze znajdzie wejście.

Emilia Nowara

– Mikołaj zostawia prezenty pod choinką albo w skarpecie. Pod poduszką raczej nie, bo tam prezent mógłby się nie zmieścić. Poza tym Mikołaj stara się nie budzić nikogo, kiedy przychodzi z prezentami.



Oleg Bystrzykowski

– Mikołaj zawsze wie, co każde dziecko chce dostać. Dlatego nie pomyli się, kiedy wyciąga prezent z worka.



Bartek Biela

– Chciałbym dostać od Mikołaja trampolinę i gitarę. Nie umiem jeszcze grać, ale jak dostanę, to będę mógł się nauczyć.



Emilka Szmuc

– Chciałabym dostać od Mikołaja szachy i globus, bo wtedy można poznać inne kontynenty. A do tego książkę do czytania i maskotkę Ferbie.

Zebrała: SOR
zdjęcia: Jerzy Przybysz

Przedstawiamy Rady Dzielnic nowej kadencji. Na początek Guido

Naszym atutem jest położenie



foto: Renata Strączyńska

Od lewej: Ryszard Bendkowski, Ewa Koper i Damian Makowczyński

Za największy atut swojej dzielnicy uważają jej położenie. To właśnie tutaj turystów z całego świata przyciąga Kopalnia Guido, a emocji sportowych nie brakuje podczas zawodów rozgrywanych na obiektach Walki Makoszowy. Ale Radzie Dzielnicy Guido nie brakuje pomysłów na to, jak sprawić, by mieszkańcom żyło się tu jeszcze przyjemniej.

W skład dzielnicy Guido wchodzą osiedla Janek, Dzierżona, Rymera, Podleśne i Cisowa. To tereny położone pomiędzy Drogową Trasą Średnicową, parkiem im. rtm. Witolda Pileckiego i budynkiem przy ul. 3 Maja 132. Łącznie mieszka tu około 16 tysięcy osób. – *Mamy parki i otoczone lasem ogródki działkowe. To nas wyróżnia i z tego się bardzo cieszymy* – mówi Ewa Koper, przewodnicząca Rady Dzielnicy Guido. Lokalną perełką jest bez wątpienia Kopalnia Guido, ale to nie jedyny atut dzielnicy.

Jak się kontaktować?

Siedziba Rady Dzielnicy Guido znajduje się przy ul. Jaskółczej 40. Z radnymi kontaktować się można pod numerem telefonu 508 689 907. Najbliższe dyżury radnych planowane są 13 i 27 grudnia, w godzinach od 17 do 18.

Na obiektach Walki Makoszowy trenuje druga drużyna Górnika Zabrze, a dzielnicowi radni mają sporo pomysłów na to, by przyciągnąć tu coraz więcej mieszkańców. Chodzi m.in. o utworzenie sekcji sportowych i udostępnienie kortów tenisowych, które działały tu już przed laty. Atrakcją mają być też baseny. Rada zastanawia się także nad zagospodarowaniem niewielkiego budynku, który znajduje się w pobliżu boiska. – *Chcielibyśmy utworzyć tam punkt paramedyczny, w którym dostępne byłyby usługi masażystów czy innych specjalistów. To oznaczałoby powstanie nowych miejsc pracy. Nie wiemy jeszcze, jakie szanse na realizację ma ten pomysł, ale mamy nadzieję, że uda się go wprowadzić w życie* – podkreśla Ewa Koper. Członkowie Rady Dzielnicy zapowiadają, że zamierzają ubiegać się o środki zewnętrzne. – *Nie nastawiamy się wyłącznie na czerpanie funduszy z gminy. Chcemy sami te środki wygospodarować. Rozsądne byłoby działanie na płaszczyźnie inicjatyw społecznych, takich jak stowarzyszenia czy fundacje. Mamy świadomość, że zbliża się 2014 rok, wtedy zostanie uruchomiony budżet unijny, a my jesteśmy nastawieni na wykorzystanie tych środków* – mówi Damian Makowczyński, przewodniczący komisji rewizyjnej Rady Dzielnicy Guido.

W sferze zainteresowań dzielnicowych radnych pozostaje również Miejski Ośrodek Kultury. – *Chcielibyśmy organizować tam spotkania dla mieszkańców, rodzinne biesiady. Byłaby to okazja do przypomnienia tradycji górniczych, zwłaszcza młodszym mieszkańcom* – dodaje Ryszard Bendkowski, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Guido. W planach jest także stworzenie wypożyczalni rowerów. – *Tereny wokół sprzyjają wycieczkom rowerowym, dlatego baza wypożyczalni mogłaby się znajdować właśnie w naszej dzielnicy* – uważają lokalni radni. To byłby również kolejny element integrujący dzielnicę. A właśnie z taką myślą zorganizowany został pierwszy Jesienny Jarmark na Janku. Pojawili się tam wystawcy z różnych stron Polski. Przekazane przez nich upominki zostały wystawione na licytację, z której dochód przekazano miejscowemu przedszkolu. Impreza ma się odbywać cyklicznie. Rada Dzielnicy zapewnia, że ma wiele pomysłów na rozwój i upiększenie okolicy. Radni podkreślają, że dobrze się dogadują, a to już pierwszy krok do sukcesu. **SOR**



foto: UM Zabrze

Kopalnia Guido to duma Rady Dzielnicy

W grudniu będziemy obchodzić 32. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Te wspomnienia bolą do dziś



foto: Jerzy Przybysz

Krzyż na Zaborzu upamiętniający ofiary

Choć od momentu wprowadzenia w Polsce stanu wojennego mijają już 32 lata, wydarzenia tamtych grudniowych dni wciąż pozostają żywe w pamięci wielu z nas. Zwłaszcza najbliższych tych, którzy w imię walki o prawo do życia w wolnym kraju ponieśli najwyższą ofiarę...

Tegoroczne zabrzańskie obchody rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce tradycyjnie odbędą się na Zaborzu. Rozpocznie je 13 grudnia o godzinie 12. uroczysta msza święta w tamtejszym kościele św. Jadwigi w intencji ofiar represji w 1981 roku oraz osób prześladowanych przez kolejne lata przez ówczesne władze za sprzeciw wobec totalitaryzmu i agresji.

Po nabożeństwie, około godziny 13. uczestnicy uroczystości złożą kwiaty pod krzyżem upamiętniającym ofiary stanu wojennego. W tym dniu będzie również okazja do wspomnieniowego spotkania działaczy związkowych Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", a także Stowarzyszenia Represjonowanych w Stanie Wojennym. W ramach obchodów zaplanowano również koncert finałowy Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki „Pieśni bardów", który rozpocznie się 13 grudnia o godzinie 15. w Muzeum Górnictwa Węglowego.



foto: Jerzy Przybysz

Uroczystości rozpoczną się o godz. 12.00

Przypomnijmy, że wprowadzony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 r.

WG

Zarząd Budynków Mieszkaniowych - Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o.



Jesteśmy największym zarządcą nieruchomości na terenie miasta Zabrze oraz jednym z większych zarządców w Polsce.

Oprócz profesjonalnego zarządzania nieruchomościami oferujemy również: administrowanie, konserwację nieruchomości, prace remontowo - budowlane, przeglądy techniczne budynku, organizację zebrań wspólnot mieszkaniowych, obsługę prawną i księgowo - finansową, rozliczenia roczne, ubezpieczenie nieruchomości, pogotowie techniczne.

Gwarantujemy kompleksową usługę zarządzania, która daje klientom pewność, że powierzone nam mienie jest w dobrych rękach.

Dane kontaktowe Dyrekcja

pl.Warszawski 10, 41-800 Zabrze
http://www.zbm-tbs.zabrze.pl

Centrala	32 37 33 900
Fax	32 271 15 53
Pogotowie awaryjne (15:00-22:00)	32 271 17 84 607 58 20 24

Dane kontaktowe REB

nr	adres	telefon
1	ul.Szramka 7	32 271-18-82
2	ul.Boh.Warszawskich 2	32 271-26-45
3	ul.Żółkiewskiego 12	32 271-03-15
4	pl.Warszawski 10 lp	32 271-29-40
5	ul.Wajzera 21	32 272-29-96
6	ul.Szczęść Boże 1a	32 271-42-05

Przyjdź do nas. Pomożemy Ci rozwiązać twoje problemy mieszkaniowe

Górnik Zabrze obchodzi jubileusz 65-lecia istnienia

Każdy to powie: czternastokrotni mistrzowie!

Grudzień 1948 roku to miesiąc przełomowy w dziejach Polski. Odbył się wtedy zjazd zjednoczeniowy PPR i PPS, w wyniku którego ta ostatnia została wchłonięta i spacyfikowana. W ten sposób zniknęła ostatnia znacząca siła polityczna, która mogła sprzeciwić się komunistom. W wyniku przedzjazdowych działań propagandowych w całym kraju dochodziło do akcji scalania organizacji, towarzystw i klubów. Na skutek działań prowadzonych przez Wydział WF i Sportu Centralnego Zarządu Związków Zawodowych utworzono, z pięciu zabrzańskich klubów, pierwszy powołany w ten sposób klub w Polsce. Naznaczony początkowo piętnem totalitaryzmu klub wkrótce stał się jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich marek sportowych.



foto: arch. Górnika Zabrze

Rok 1961 – pucharowy debiut Górnika w meczu z Tottenhamem Hotspur

Początkowo do ważniejszych sekcji w klubie zaliczały się piłka nożna, lekkoatletyka, pływanie, boks, gimnastyka, piłka ręczna, tenis i tenis stołowy. Z czasem nastąpił rozwój liczby sekcji, których w szczytowym momencie było aż 21, w tym szachy i koszykówka. Największe sukcesy odnotowali lekkoatleci oraz futboliści. Obecnie Górnik posiada dwie sekcje: piłki nożnej oraz, od tego roku, piłki ręcznej. Areną klubu stał się Stadion Miejski, wybudowany jeszcze przed wojną, a oddany do użytku 2 września 1934 r. Znajdowało się na nim boisko piłkarskie o wymiarach 70 na 105 m, pięciotorowa bieżnia o długości 400 m, sześciotorowa bieżnia do biegów na 100 i 110 m przez płotki, skocznie do skoku w dal, wzwyż i o tyczce, stanowiska do pchnięcia kulą, rzutu dyskiem i młotem. Otwarcia dokonał nadprezydent prowincji śląskiej Helmuth Brückner. Od samego początku obiekt (podobnie jak klub) naznaczony był piętnem totalitaryzmu. Stadionowi nadano imię Adolfa Hitlera. Nasycony był nazistowską symboliką. Mógł pomieścić 25 tysięcy kibiców. Jesienią 1935 r. oddano do użytku krytą trybunę na dwa tysiące miejsc siedzących. Pierwszy mecz rozegrano tu wiosną 1935 r. pomiędzy reprezentacjami niemieckiego i polskiego Śląska. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3. W styczniu 1945 r. Zabrze zostało zdobyte przez wojska sowieckie, które rozpoczęły stacjonowanie na stadionie. Z chwilą likwidacji garnizonu Armii Czerwonej, uszkodzony na skutek działań wojennych obiekt został przejęty przez Zarząd Miejski w Zabrzu. Dotychczasowa nazwa została zniesiona zarządzeniem wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego. Odtąd stadion nosił nazwę Stadionu Miejskiego. Od 1945 r. swoje mecze rozgrywała na nim drużyna KS „Zabrze", przekształcona następnie w KS „Zjednoczenie" Zabrze. Z chwilą powstania mecze zaczął na nim rozgrywać Górnik. Jeszcze pod koniec XX wieku niektórzy dziennikarze twierdzili, że wciąż nosi miano wielkiego zbrodniarza. Z tego też powodu w 2005 r. podjęto decyzję o nadaniu mu patrona. Stał się nim legendarny piłkarz Górnika i reprezentacji Polski Ernest Pohl. Mimo modernizacji stadion nie spełniał wymogów obiektu sportowego na miarę XXI w. Podjęto decyzję o przebudowie, a w rzeczywistości budowie nowego obiektu. Rozbiórkę starego i budowę nowego stadionu zainaugurowano 14 września 2011 r.

Jubileuszowa wystawa

14 grudnia w Galerii Muzeum Miejskiego Café Silesia przy ul. 3 Maja 6 zostanie otwarta wystawa z okazji jubileuszu 65-lecia istnienia klubu „Każdy to powie: czternastokrotni mistrzowie!". Dokumentuje ona osiągnięcia piłkarzy Górnika Zabrze. Będzie można zobaczyć m.in. Puchar Polski oraz medale olimpijskie i mistrzostw świata zdobyte przez piłkarzy Górnika, w tym srebrny medal mistrzostw świata Waldemara Matysika. Z kolei 19 grudnia, w tym samym miejscu, o godzinie 17.30 zaplanowano „Spotkanie z legendą – kapitanem Stanisławem Oślizło".

Piłkarska potęga

Najbardziej rozpoznawalną sekcją Górnika jest oczywiście drużyna piłkarska. Przez klub przewinęły się m.in. takie piłkarskie sławy, jak: Anczok, Banaś, Floreński, Gorgoń, Gomola, Kostka, Lentner, Lubański, Matysik, Olek, Oślizło, Szarmach, Szołtysik, Wieczorek czy Wilim. W 65-letniej historii Górnik Zabrze zdobył 14 tytułów mistrza kraju (najwięcej w kraju, tyle samo co Ruch Chorzów). W pamięci kibiców pozostanie jednak skandaliczny mecz z Legią w Warszawie, kiedy decyzje sędziowskie pozbawiły Górnika szans na 15. tytuł. Klub jest sześciokrotnym triumfatorem Pucharu Polski. Większą liczbą zwycięstw może poszczycić się tylko Legia Warszawa. Po raz pierwszy Górnik zagrał w meczu finałowym rozgrywek o Puchar Polski 24 czerwca 1956 r., ulegając właśnie warszawskiej Legii 0:3. Rok później zabrzańska drużyna została pokonana przez ŁKS Łódź 2:1. Nie sprawdziła się też niestety zasada „do trzech razy sztuka". 22 lipca 1962 r. Zagłębie Sosnowiec wygrało w finale 2:1. Po zwycięstwie w 1965 r. 4:0 nad Czarnymi Żagań Górnik wreszcie zdobył trofeum. W latach 1968–1970 zabrzanie triumfowali trzy razy z rzędu (1968 – Górnik Zabrze – Ruch Chorzów 3:0, 1969 – Górnik Zabrze – Legia Warszawa 2:0, 1970 – Górnik Zabrze

– Ruch Chorzów 3:1), co było wydarzeniem bez precedensu w historii Pucharu Polski. Tym samym, jako jedyna drużyna w kraju Górnik zdobył Puchar Polski na własność. W kolejnych latach piłkarze omal nie powtórzyli sukcesu, wygrywając w 1971 r. z Zagłębiem Sosnowiec 3:1 i w 1972 z Legią Warszawa, po fantastycznym meczu, 5:2. Kolejny finał Górnik osiągnął dopiero w 1986 r., przegrywając niestety 1:4 z katowickim GKS-em. Ostatnią szansę na zdobycie pucharu zaprzepaszczono w 2001 r. W finałowym dwumeczu Górnik przegrał u siebie z Polonią Warszawa 1:2, remisując w Warszawie 2:2.

Przygoda Górnika w europejskich pucharach rozpoczęła się obiecująco. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie 13 września 1961 r. zabrzanie rozbili mistrza Anglii Tottenham Hotspur 4:2, kończąc na skutek kontuzji mecz w dziewiątkę. W rewanżu tydzień później lepsze były „Koguty", które pokonały Górnika aż 8:1. Szlak został jednak przetarty. W kolejnych odsłonach pucharowych Górnik mierzył się z takimi firmami, jak: Austria Wiedeń, Dukla Praga, Sparta Praga, Göztepe Izmir, Dynamo Kijów, Manchester United, Glasgow Rangers i Levskim Sofia. Po sukcesach w Pucharze Zdobywców Pucharów kolejnymi przeciwnikami zabrzan byli m.in.: Olympique Marsylia, Partizan Belgrad, Aston Villa Birmingham.

Trzy mecze i losowanie

W 1970 r. Górnik osiągnął największy sukces w historii polskiej piłki klubowej. Po dramatycznym trójmeczu w półfinale Pucharu Europejskich Zdobywców Pucharów z zespołem A.S. Roma (1:1, 2:2, 1:1) sędzia zarządził losowanie. Przyniosło ono Górnikowi awans do finału. Wyboru na miarę zwycięskiej bramki dokonał Stanisław Oślizło. W finale lepsi okazali się piłkarze Manchesteru City, wygrywając w Wiedniu 2:1. Bramkę dla Górnika zdobył Stanisław Oślizło. Jak dotąd Górnik jest jedyną polską drużyną, która dotarła do tego szczebla rozgrywek. Rok później, w kolejnym dramatycznym trójmeczu, zmarnowana została szansa na rewanż. Po zwycięstwie 2:0 i porażce 0:2 Górnik został pokonany przez Manchester w trzecim meczu ćwierćfinałowym 3:1. Po latach regresu Górnik powrócił na europejskie stadiony w latach 80. XX wieku, rozgrywając mecze z Bayernem Monachium, Glasgow Rangers, Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela czy Juventusem Turyn. Nie osiągał niestety znaczących sukcesów, choć w pamięci kibiców na długo pozostanie dwumecz z Realem Madryt i niedosyt po przegranej w Madrycie. Obecnie zabrzanie spisują się wyśmienicie. Być może więc znów będziemy mogli zobaczyć ich w europejskich rozgrywkach.

Zbigniew Gołasz

Tak było, tak jest, czyli Zabrze na dawnej i współczesnej fotografii

Dwie odsłony placu Wolności

Są miejsca, które codziennie mijamy w drodze do pracy czy szkoły. Nie zastanawiamy się wtedy zazwyczaj, jak wyglądały one kiedyś. Tym razem przenieśmy się na plac Wolności...

Archiwalna fotografia przedstawia fragmenty budynków przy Peter-Paul-Platz 6 i 8, czyli obecnym placu Wolności w Zabrzu. Choć architektura tego miejsca nie zmieniła się zbytnio, zniknęło kino, które funkcjonowało tu przez dziesięciolecia. W jego miejscu działa dzisiaj sklep. Na rogu wciąż funkcjonuje bank, choć inny już niż przed laty.

GOR



własność Muzeum Miejskiego w Zabrzu

Tak przed laty prezentował się charakterystyczny budynek przy placu Wolności



foto: Jerzy Przybysz

Gmach nie zmienił się zbytnio, nadal też działa w nim bank

Dwunastolatek z Zabrza w finale show telewizji TVN

Ogromny talent w małym ciele

Gdy ogląda się jego występy, trudno uwierzyć, że nigdy nie uczył się tańca. Ale to właśnie naturalność najbardziej ujęła jurorów i widzów. Dwunastoletni Santiago Gil z Zabrza przebojem przeszedł kolejne etapy programu „Mam talent" i dostał się do ścisłego finału show.



foto: Jerzy Przybysz

foto: TVN / Grzegorz Press

Półfinałowy występ Santiago Gila zachwycił jurorów

Pochodzący z polskiej rodziny Romów Santiago jest uczniem szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 43 w Zabrzu. Tańczy od najmłodszych lat i, co warte podkreślenia, jest samoukiem. Jego styl to mieszanka breakdance'u i poppingu. Ale, jak twierdzi mama chłopca, Santiago zatańczy praktycznie wszystko, bo szybko uczy się choreografii. – *Nie wiem, skąd ma takie umiejętności i talent. Jemu tak szybko to wszystko przychodzi* – uśmiecha się Ewelina Gil, mama tancerza. – *On nigdy nie uczył się tańca, nie potrafi nazwać stylu, w którym tańczy, nie zna też terminologii tanecznej. Chciał po prostu pokazać, co potrafi, jak czuje muzykę* – dodaje. Okazało się, że jury doceniło jego umiejętności i Santiago przechodził kolejne etapy zmagań. Zaczęło się od precastingów w Zabrzu, później były przesłuchania w Katowicach i występy na żywo w Warszawie. – *Masz bardzo naturalne ruchy. Tego nie da się nauczyć, to jest twoje od początku do końca i mam nadzieję, że tego nigdy nie stracisz. Często, kiedy uczy się dzieci, one łapią jakieś maniery, zaczynają coś naśladować. Ty jesteś sobą, twój taniec jest szczery* – mówił o jednym z występów Santiago Agustin Egurrola. – *Wszyscy jesteśmy wyjątkowi, ale od czasu do czasu wśród nas pojawia się diamencik i ty takim diamencikiem jesteś. Jesteś genialny* – zachwycała się Małgorzata Foremniak. Młody tancerz przyznaje, że lubi występy na scenie, a stres opuszcza go, kiedy zaczyna tańczyć. Chłopiec trenuje sam i sam wymyśla choreografię do tańców. – *Inspiracją są dla mnie piosenki. Nie szukam układów w Internecie. Puszczam muzykę i tańczę to, co poczuję i w danej chwili przyjdzie mi do głowy* – mówi Santiago. Młody tancerz przyznaje, że muzyka i taniec są z nim od najmłodszych lat. – *Kiedyś przyglądałem się, jak tata tańczy i próbowałem go naśladować. Teraz moimi idolami są Michael Jackson i Usher* – zdradza finalista „Mam Talent".



Młody tancerz z mamą Eweliną

Przygotowując się do kolejnych występów w telewizji, ćwiczył w swojej szkole, gdzie dyrekcja udostępniła mu salę. Tam też spotykał się z choreografem „Mam talent" i przygotowywał finałowy show. Młody tancerz mógł liczyć również na wsparcie kolegów i koleżanek. – *Obawiałem się, że będą mi zazdrościć albo dokuczać, ale bardzo mnie wspierali i kibicowali* – cieszy się Santiago.

Chłopiec chciałby dalej rozwijać swoją pasję, marzy mu się zawód tancerza. Mama Santiago podkreśla, że jest dumna z syna. – *Nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu. Myślę, że to jest jego droga życiowa, on to czuje, to jest to* – mówi pani Ewelina. – *Myślę, że to może zmienić postrzeganie Romów, bo opinie o nas bywają niestety różne. Może postawa Santiago zmotywuje któregoś Roma do spełniania swoich marzeń* – dodaje.

Wielką pasją Santiago jest też piłka nożna, Dwunastolatek chciał zostać piłkarzem, ale z powodu choroby nie mógł regularnie trenować i grać. Taniec okazał się pasją, którą mimo choroby może rozwijać. I to z wielkim powodzeniem!

SOR

Młodzi koszykarze na sportowo uczcili Narodowe Święto Niepodległości

Jubileusz na parkiecie

Drużyny z Ukrainy, Białorusi i Polski uczestniczyły w XX Międzynarodowym Turnieju Koszykówki o Puchar Prezydenta Zabrza. Zorganizowane dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości zawody były jednocześnie ukoronowaniem obchodów jubileuszu 55-lecia Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Zabrzu.



zdjęcia: Jerzy Przybysz

Medale wręcza Jacek Kubicki, wieloletni prezes



Młodzi koszykarze w akcji

– To było bardzo udane spotkanie. Byli zawodnicy mogli się spotkać, zagrać, a przede wszystkim powspominać. Naprawdę, atmosfera była niezwykła – podkreśla Jacek Kubicki, wieloletni prezes MKS Zabrze.

Trzydniowe święto zabrzańskiego basketu zgromadziło na parkiecie nie tylko kilkunastoletnich zawodników i zawodniczki, ale także ich starszych kolegów wywodzących się z MKS-u, którzy pod koszem święcili niegdyś triumfy. W tym gronie byli m.in. sympatyzujący z zabrzańskimi koszykarzami były rektor ASP w Katowicach Marian Oslislo i Jadwiga Rodowicz, do niedawna ambasador Polski w Japonii.

– Moja przygoda z koszykówką zaczęła się już w podstawówce, potem kontynuowałam ją w liceum. Pięcioletni okres gry na parkiecie wiele mnie nauczył. Trenerzy i wychowawcy zwracali uwagę nie tylko na aspekt sportowy, ale też na nasze wychowanie, zdyscyplinowanie, umiejętność pokonywania trudności i to było bardzo cenne – wspomina Jadwiga Rodowicz.

W jubileuszowej rywalizacji kadetek zwyciężyła ekipa GOSSM PZKosz Kraków przed JKKS Jastrzębie-Zdrój i MKS Zabrze. Najlepszą zawodniczką zawodów okrzyknięto Angelikę Ostatkiewicz (Kraków), najwięcej punktów zdobyła natomiast Patrycja Pawlik (Jastrzębie). W turnieju kadetów gospodarzom poszło nieco lepiej. MKS Zabrze zajął drugie miejsce. Zwyciężyła ekipa MKS Dąbrowa Górnicza, na trzecim miejscu znalazła się Cracovia Kraków. Tytuły najlepszego gracza i króla strzelców przypadły w udziale Łukaszowi Lewińskiemu z Dąbrowy Górniczej. W hali sportowej Centrum Kształcenia Zawodowego i Ogólnego przy ul. Piłsudskiego rozegrany został również mecz wspomnień MKS Zabrze – Przyjaciele. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem jubilatów 84:70. Pamiątkowe puchary i nagrody zwycięzcom turnieju wręczali m.in. prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik oraz znakomity przed laty piłkarz Górnika Zabrze Stanisław Oślizło.

WG



Pamiątkowe zdjęcie uczestników jubileuszowego turnieju

foto: Jerzy Przybysz

Górnik Zabrze coraz lepiej radzi sobie w superlidze i nie odpuszcza w rozgrywkach Challenge Cup

Dobra passa szczypiornistów

Po dwóch ważnych wygranych – u siebie z Chrobrym Głogów 31:20 oraz w Opolu z Gwardią 33:24 – piłkarze ręczni Górnika Zabrze awansowali na czwarte miejsce w tabeli superligi. Dobrą formę na parkiecie pokazali także w pierwszym meczu rozgrywek Challenge Cup, pokonując u siebie belgijski zespół Initia Hasselt 37:30.



foto: Jerzy Przybysz

Zabrzańscy szczypiorniści pokonali u siebie zawodników z Belgii

To, co zapowiadał kilka tygodni temu trener Trójkolorowych Patrik Liljestrand, powoli staje się faktem. Szkoleniowiec prosił o czas niezbędny na zgranie się drużyny.

W efekcie zabrzanie grają coraz lepiej, są agresywni w obronie i niebezpieczni w ataku, a czołowe gwiazdy, czyli Mariusz Jurasik, Michał Kubisztal i Robert Orzechowski, zdobywają w każdym spotkaniu po kilka goli. Górnik w ostatnim czasie pokonał we własnej hali Chrobrego Głogów 31:20, a potem pojechał do Opola, by tam rozprawić się z Gwardią w stosunku 33:24. Cenne punkty wywindowały zabrzan na czwarte miejsce w tabeli superligi, czyli w okolicę, w której zabrzanie chętnie widzieliby się na koniec rozgrywek zasadniczych.

Dobrą boiskową dyspozycję Górnik zaprezentował też w pierwszym spotkaniu w ramach Challenge Cup. Przeciwnikiem była belgijska drużyna Initia Hasselt (rywal, o którym przed losowaniem par marzył prezes Bogdan Kmiecik), która nie sprostała umiejętnościom gospodarzy, przegrywając w Zabrzu 30:37.

W tym spotkaniu goście nastawili się przede wszystkim na wyłączenie z gry Mariusza Jurasika, posuwając się do przepychanek i kuksańców, które zabrzański gracz porządnie odczuł. Dało to taki efekt, że Jurasik grał jeszcze bardziej energicznie i wręcz dziurawił bramkę rywala celnymi strzałami.

W szeregach Initii brakowało jej najlepszego gracza, Jeffreya Jacobsa, stąd może też wynikała nie najlepsza gra tego zespołu. Ostatnie wyniki Górnika pokazują, że zespół skonsolidował się, a jego gwiazdy zaczynają coraz częściej błyszczeć pełnym blaskiem.

Teraz przed zabrzanami rewanżowe mecze m.in. z potentatami superligi: Vive Targami Kielce i Wisłą Płock. To one pokażą prawdziwą formę podopiecznych Patrika Liljestranda.

WG

REKLAMA

SYLWESTER 2013
w kulinarno - tanecznej podróży dookoła świata !

Przystawka:
Pieczony rostbef z pesto z awocado z orzechami nerkowca
i paluszkiem drożdżowym z czarnuszką
Zupa:
Pierożki gyoza z bok choy, grzybami shittake w aromatycznym bulionie
Danie główne:
Kotleciki cielęce z chrupiącą pistacjową otoczką, risotto z
porami i marchewką glazurowaną w miodzie
Deser:
Brzoskwinie prażone w miodzie i limonie z rumem, z musem jabłkowym i lodami

Dodatkowo:
Bufety dań ciepłych, sałatek, ryb, przekąsek, deserów
Napoje bezalkoholowe bez ograniczeń
Lampka wina o północy
0,5 L wódki Finlandia na parę
Konkursy z nagrodami
Szkoła i pokazy tańca
Oprawę muzyczną zapewni DJ

Zielony Ogród
Restauracja

CENA: 500 ZŁ OD PARY

RESTAURACJA ZIELONY OGRÓD
ZABRZE, UL. ROBERTA MIKI 3
32 / 275 63 33

W pierwszym meczu pod wodzą Ryszarda Wieczorka Górnik pokonał 2:0 Podbeskidzie



foto: Jerzy Przybysz

Trener Ryszard Wieczorek wrócił do klubu z Roosevelta po ponad pięciu latach

Powrót na Roosevelta

Ryszard Wieczorek urodził się 25 stycznia 1962 r. w Wodzisławiu Śląskim. Pierwsze kroki piłkarskie stawiał w LZS Syrynia. Grał w Górniku Pszów, a następnie w Odrze Wodzisław. Karierę trenerską rozpoczął w Przyszłości Rogów, skąd trafił do Odry Wodzisław. W sezonie 2001/02 klub ten został mistrzem jesieni, a Wieczorka okrzyknięto najbardziej perspektywicznym trenerem młodego pokolenia. Wieczorek prowadził również Koronę Kielce. W 2007 r. objął Górnika Zabrze. Zanim ponownie trafił na Roosevelta, prowadził I-ligowego Energetyka ROW Rybnik.

Udany debiut trenera

Górnika trenował już przed kilkoma laty, teraz do zabrzańskiego klubu powrócił. Ryszard Wieczorek zastąpił powołanego na stanowisko selekcjonera reprezentacji Adama Nawałkę. Podczas swej pierwszej konferencji prasowej zapewniał, że postara się nie zepsuć tego, co zostawił jego poprzednik. W pierwszym spotkaniu dobrą passę udało mu się podtrzymać.

Ryszard Wieczorek znalazł się wśród trzech szkoleniowców, o których mówiło się, że mają największe szanse na objęcie schedy po Adamie Nawałce. Pozostali to Waldemar Fornalik i Jerzy Brzęczek. Jak podkreśla prezes Górnika Artur Jankowski, obaj mogli jednak rozpocząć pracę w Zabrzu dopiero w styczniu. – *A tak długo nie mogliśmy czekać* – mówi Artur Jankowski.

Wybór padł zatem na Wieczorka, który na ławce trenerskiej Górnika zasiadał już w latach 2007–2008. Górnik zakończył wówczas sezon na ósmym miejscu w tabeli. Kolejną rundę rozpoczął niezbyt udanie, zdobywając w czterech kolejkach zaledwie jeden punkt. Ryszardowi Wieczorkowi podziękowano wówczas za współpracę. – *Polemizowałbym ze stwierdzeniem, że dobry trener powinien mieć na koncie wyłącznie sukcesy. Porażki uczą pokory. Jak człowiek popełnia błędy, to wyciąga z nich wnioski. Tak jest w życiu, tak jest i w pracy trenerskiej* – przekonuje dziś Ryszard Wieczorek, zapewniając, że postara się nie zepsuć tego, co zastał w Górniku, czyli dobrze ułożonej drużyny, profesjonalnie prowadzonych zajęć z piłkarzami i atmosfery walki o najwyższe cele.

Ryszard Wieczorek zaprosił do współpracy m.in. Marcina Prasoła (II trener), Mateusza Sławika (trener bramkarzy) i Kamila Kanclerza (asystent trenera).

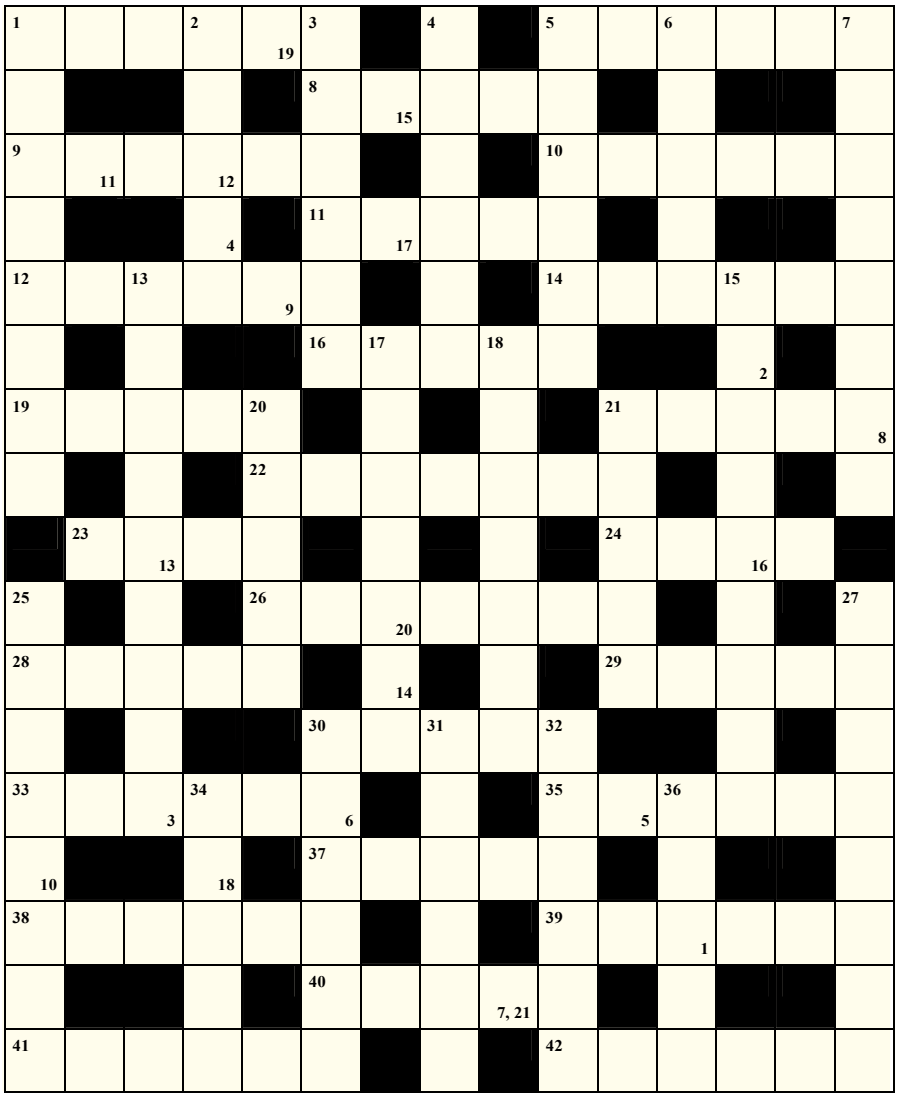
Ich poprzedników włączył bowiem do swojego sztabu szkoleniowego Adam Nawałka. Pierwszy mecz pod kierunkiem nowego trenera Górnik rozegrał z Podbeskidziem Bielsko-Biała. Instynktem strzeleckim błysnął znów Mateusz Zachara, który w 23. minucie zdobył swoją dziewiątą bramkę w sezonie. Zwycięstwo przypieczętował w końcówce spotkania Bartosz Iwan. – *Przed meczem sporo było spekulacji. Zmiana trenera w momencie, gdy zespół był wysoko w tabeli i zbierał dobre recenzje. Dwutygodniowa praca nie była łatwa, nie miałem do dyspozycji wszystkich zawodników. Ale tym meczem zespół pokazał, że bardzo szybko złapaliśmy kontakt. To ważna sprawa i bardzo za to dziękuję* – podkreślał po meczu Ryszard Wieczorek. – *To zwycięstwo dedykuję kibicom. Wiele dobrego przeżyliśmy w trakcie mojego pierwszego pobytu w Górniku, potem różnie się to toczyło, ale ta wygrana jest dla nich* – podsumował nowy trener. Pokonując Podbeskidzie, Górnik utrzymał pozycję wicelidera. Zabrzański klub ustępuje w tabeli jedynie Legii Warszawa. **WG**



foto: Jerzy Przybysz

Górnik Zabrze utrzymuje się na szczycie tabeli wraz z Legią Warszawa i Wisłą Kraków

1



Poziomo:
1 – utwór liryczny o smutnym nastroju, 5 – hala widowiskowa w Katowicach, 8 – buduje wiszące gniazda, 9 – niebieski barwnik, 10 – sprzęt do zamiatania, 11 – złote, srebrne lub brązowe dla wybitnych aktorów, 12 – dwukołowy pojazd z napędem „ludzkim", 14 – najstarsze katowickie kino, 16 – porasta boisko, 19 – ma go każdy hotelowy pokój, 21 – odręczny rysunek, 22 – część np. konstrukcji, 23 – podziemny duch niewielkiego wzrostu, 24 – zdeformowany kwadrat, 26 – zanik pamięci, 28 – poświata, 29 – imię Biczewskiej, rosyjskiej kompozytorki, 30 – upał, 33 – polecenie w wojsku, 35 – wykaz błędów w książce, 37 – twardy, błyszczący metal, odporny na czynniki chemiczne, 38 – mięsna potrawa, 39 – po niej porusza się ciało niebieskie, 40 – rzadkie imię męskie, 41 – doświadczony starzec, 42 – mata dla dżudoki.

Pionowo:
1 – wyjechał z ojczyzny, 2 – list z więzienia, 3 – zapach, 4 – puszczanie w obieg papierów wartościowych, 5 – lichy utwór literacki, 6 – pomieszczenie dla krów, 7 – osioł, 13 – cylinder to część jego roboczego stroju, 15 – nadmierne zażywanie medykamentów, 17 – rozbiera sztuki mięsa, 18 – „płaczące drzewo", 20 – polski i niemiecki lekarz, twórca nowoczesnej embriologii, 21 – miejska lub pożarna, 25 – rdzenny mieszkaniec Australii, 27 – zniszczone w wyniku zrzucenia bomby atomowej w sierpniu 1945 r., 30 – inteligentny gryzoń, 31 – ogólnopolski tygodnik społeczno-polityczny, 32 – odnowienie, np. mieszkania, 34 – najmniejsza porcja energii, 36 – upust.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło, które należy wpisać na kupon i nadesłać lub dostarczyć do 13 grudnia pod adresem: Dom Muzyki i Tańca, 41–800 Zabrze, ul. gen. de Gaulle'a 17.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru, które brzmiało: „Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza", nagrody otrzymują: **Małgorzata Tomaszewska** – poczęstunek w McDonald's, **Barbara Cudok** i **Bogusław Krzak** – poczęstunek w pizzerii Niezłe Ziółko oraz **Zofia Mniszek** i **Romuald Kozłowski** – poczęstunek w restauracji Balaton. Po odbiór nagród zapraszamy na ul. gen. de Gaulle'a 17 do 20 grudnia.

Nasze Zabrze Samorządowe

Rozwiązania nr 12 (223)

1 .....

.....

2 .....

.....

3 .....

.....

4 .....

5 .....

.....

.....

.....

(imię i nazwisko)

.....

.....

(adres)

Jedna osoba może wypełnić tylko jeden kupon

Za prawidłowe rozwiązanie łamigłówek z poprzedniego numeru nagrody otrzymują: **Bożena Zadara** – poczęstunek w McDonald's, **Karina Wiśniowska-Nowara** – usługa w Kodak Studio oraz **Dorota Tomczyk** i **Magdalena Lipa** – poczęstunek w restauracji Balaton. Rozwiązanie zagadki brzmiało: Żołędzie, autorem cytowanego wiersza jest Josif Brodski, a myśl Stephena Kinga brzmi: „Nawet dziwna miłość jest lepsza od braku miłości".

2

Fotokonkurs



foto: Jerzy Przybysz

Gdzie w Zabrzu znajduje się prezentowane obok miejsce? W losowaniu nagród będą brały udział odpowiedzi, które dotrą do redakcji do 13 grudnia. Nasz adres: Dom Muzyki i Tańca, 41–800 Zabrze, ul. gen. de Gaulle'a 17. Zdjęcie zamieszczone w poprzednim numerze przedstawia fragment siedziby Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Nagrody otrzymują: **Danuta Mucha** – poczęstunek w restauracji Stara Szkoła oraz **Marek Hajduk** – poczęstunek w pizzerii Niezłe Ziółko. Zwycięzców prosimy o kontakt z redakcją do 20 grudnia.

Pochwała złego o sobie mniemania

*Myszołów nie ma sobie n**I**c do zarzucenia.*
*Skrupu**Ł**y obce są czarnej pante**R**ze.*
*Nie wątpią o słuszności czynów s**W**ych piranie.*
*Grzechotni**K** apro**B**uje siebie bez za**S**trzeżeń.*

*Samokrytyczny sz**A**kal nie istnieje.*
*Szarańcza, alig**A**tor, trychina i giez*
*żyją jak ż**Y**ją i rade są z tego.*

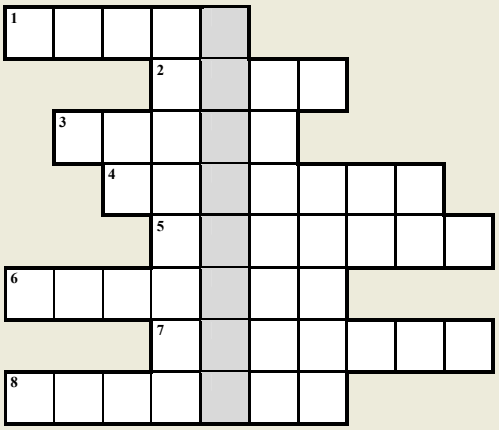
*Sto kilogramó**W** waży serce orki,*
*ale pod innym względe**M** lekkie je**S**t.*

*Nic bardziej zwier**Z**ęcego*
*niż czy**S**te sumienie*
*na trzeciej pl**A**necie Sł**O**ńca.*

3

Z 17 liter, które zostały wyróżnione dużą czcionką, należy ułożyć hasło – imię i nazwisko autorki wiersza, który cytujemy, następnie wpisać na kupon i dostarczyć lub przesłać do redakcji – Dom Muzyki i Tańca, 41-800 Zabrze, ul. gen. de Gaulle'a 17 – do 13 grudnia.

4



1 – fast food tureckiego pochodzenia,
2 – imituje śnieg na świątecznej choince,
3 – jadowity wąż lub dawny teatr sensacji,
4 – przesąd,
5 – kobieta z Podhala,
6 – składzik lub... telefon,
7 – dykta,
8 – ptak z puszczykowatych, podobny do sowy.

Litery w zaznaczonych polach czytane od góry do dołu dadzą rozwiązanie, które należy dostarczyć lub przesłać do redakcji – Dom Muzyki i Tańca, 41-800 Zabrze, ul. gen. de Gaulle'a 17 – do 13 grudnia.

5

O	T	E	P	A		N	E	Z	I	I	S	E		S	Y	Z	S	W	O	K	T			
O	Y	T	K	L		I	E	N		Ą	Ł	B	D		R	A	U	R	K	K	D	I	S	

Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzestawiać tak, aby utworzyły myśl Oscara Wilde'a, a następnie wpisać w puste pola i dostarczyć lub przesłać do redakcji – Dom Muzyki i Tańca, 41-800 Zabrze, ul. gen. de Gaulle'a 17 – do 13 grudnia.

i'm lovin' it
Zabrze
pl. Wolności 4
Zabrze - McDrive
pl. Teatralny 8
Centrum handlowe M1
ul. plut. R. Szkubacza 1
Zaprasza do swoich restauracji

RESTAURACJA
STARA SZKOŁA
Zabrze, ul. Grunwaldzka 46

tel. 32 275–27–70
Niezłe Ziółko restauracja
Restauracja Niezłe Ziółko
ul. Franciszkańska 8, 41–819 Zabrze
www.niezle-ziolko.com.pl

Kodak studio
Studio fotografii tradycyjnej i cyfrowej
Zabrze, ul. K. Miarki 1
tel. 32 278-19-59

Balaton
RESTAURACJA
41-800 Zabrze, ul. Brodzińskiego 2
tel: (032) 271 31 10

SPONSORZY NAGRÓD

Zespół Muzyki Dawnej „Allegro” obchodził 30. urodziny

Muzyczna podróż w czasie



zdjęcia: Jerzy Przybysz

Jubileuszowy występ na scenie Teatru Nowego

Mają na swoim koncie udział w licznych konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych. Zdobyli wiele nagród i wyróżnień. O ich muzyce śmiało można powiedzieć, że przenosi słuchaczy w zupełnie inne epoki. Zespół Muzyki Dawnej „Allegro”, bo o nim mowa, świętował 30-lecie istnienia. Uroczystości wpisały się w program XVII Dni Muzyki Dawnej.

Historia zespołu, którego założycielem był Ryszard Klein, sięga 1983 r. Rozpoczął on swą działalność przy Młodzieżowym Domu Kultury nr 2. – *Można powiedzieć, że to jest moje kolejne dziecko, podsumowanie długiego okresu życia* – uśmiecha się Ryszard Klein. Na przestrzeni lat zespół stale ewoluował. Od Dziecięcej Orkiestry Symfonicznej i Chóru, przez kwartety fletowe wykonujące głównie muzykę dawną, po dzisiejszy Zespół Muzyki Dawnej. „Allegro” to obecnie pięć osób, które pod kierunkiem Grażyny Klein-Jarasz nie tylko czerpią radość z muzykowania, ale również potrafią cieszyć się wspólnie spędzonym czasem. – *Ci ludzie, którzy teraz grają, po prostu musieli być w tym zespole. Czasem mam wrażenie, że już kiedyś się spotkaliśmy, może w jakichś barokowych czasach? Bardzo dobrze się nam wspólnie gra* – podkreśla Grażyna Klein-Jarasz. – *W zespole gram już ponad dwanaście lat. To dla mnie przede wszystkim świetna zabawa. Zespół nauczył mnie na pewno wiele dobrego. Ukształtował moją osobowość, od dzieciństwa po dorosłe życie. Lubię to, co robię* – zaznacza Wioletta Placha.



Pokazy rycerskie

– *Wszyscy się przyjaźnimy, spotykamy nie tylko na próbach. Często bywa tak, że połowę próby przegadamy, a potem bierzemy się do pracy. Myślę, że to klucz do sukcesu naszego zespołu* – dodaje Ewa Siwek.

Obchody jubileuszu zainaugurowane zostały w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się prezentacja dorobku artystycznego zespołu. Kolejne występy zorganizowane zostały w kościele św. Anny oraz w podziemiach Kopalni Guido. Miłośnicy muzyki dawnej mogli posłuchać również ciekawego projektu artystycznego, w ramach którego z Zespołem Muzyki Dawnej „Allegro” wystąpiła grupa szantowa Brasy. Finałowy koncert, wieńczący jubileuszowe uroczystości, odbył się 8 listopada w Teatrze Nowym. – *To piękna, łagodna muzyka i swoista podróż w czasie, dzięki której można posłuchać dawnych instrumentów i zobaczyć stroje nawiązujące do epoki* – podkreślali słuchacze, którzy zasiedli tego dnia na widowni. **MM**



foto: Jerzy Przybysz

W foyer przygotowana została wystawa obrazująca osiągnięcia zespołu

WIĘCEJ O KULTURZE CZYTAJ NA WWW.POKLADYKULTURY.PL

Wydawca: Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu. **Adres redakcji:** 41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271 56 41 wew. 29 lub 45. **Redakcja:** Igor Cieślicki – redaktor naczelny, Magdalena Mionc, Helena Pisarczyk, Renata Strączyńska, Waldemar Grudzień. **Projekt i skład:** DMiT. **Zdjęcie na okładce:** Igor Cieślicki **Druk:** Drukarnia „Art–Print”, Ruda Śląska.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

TWOJA REKLAMA
w NASZYM ZABRZU SAMORZĄDOWYM
tel.: 32 271 56 41 w. 41
kom. 509 650 570
e–mail: marketing@dmit.com.pl

POPRAWA GOSPODARKI WODNO-ŚCIEKOWEJ W GMINIE ZABRZE. ETAP II

Twarda skała do zgryzienia

Do chwili obecnej zrealizowano blisko połowę robót zaplanowanych w dzielnicy Zaborze Północne. Poprawę gospodarki ściekowej w tym rejonie Zabrza komplikują nieprzewidziane warunki gruntowe.



Budowa sieci kanalizacyjnej

Najbardziej zaawansowane prace trwają w tej chwili na ulicach Kawika, Leszczynowej, Karczewskiego, Modrzewiowej, Pordzika, Jałowcowej, Olchowej, Kalinowej i Czereśniowej, przesuwając się powoli w stronę ulicy Korczoka. Powoli, bo bieg do celu, jakim jest budowa kanalizacji w tej dzielnicy, to bieg z przeszkodami.

W rejonie ulicy Modrzewiowej i Leszczynowej Wykonawca natrafił na skałę, wyjątkowo twardy piaskowiec z domieszką żelaza. Pierwotna koncepcja poradzenia sobie z tym problemem metodą strzelniczą, z użyciem mikroładunków, ze względów bezpieczeństwa została odrzucona. Zamiast tego ściągnięto na teren budowy specjalne młoty hydrauliczne, ręczne i do montażu na koparkach gąsienicowych.

– Pokłady tej skały mają głębokość nawet i trzy metry – mówi Ryszard Zeljaś, Dyrektor Techniczny Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego M+ Sp. z o.o. – *To znacznie wpływa na wydłużenie czasu pracy, tam, gdzie w danym odcinku czasu mieliśmy zaplanowane wykonanie kilkunastu metrów, udaje nam się skuć i wykonać czasem metr, czasem trzy metry. Przeprowadziliśmy dodatkowe badania geologiczne, które wykazały, że z tą skałą będziemy mieć także do czynienia w rejonie skrzyżowania ulicy Korczoka z ulicą Olchową i wzdłuż ulicy Wyciska.*

Roboty spowalniane są również przez kolizje z niezinwentaryzowanym uzbrojeniem podziemnym, pokopalnianym, którego nie ma na mapie albo jest na innych rzędnych, niż w dokumentacji podwykonawczej. Dużym problemem jest natrafianie na pozostałe po budowie osiedla różnego rodzaju płyty betonowe, które, podobnie jak skały, trzeba skuwać. Są i trudności powodowane przez starą sieć kanalizacyjną.

– Nowa kanalizacja jest zaprojektowana wzdłuż starych, betonowych rurociągów, które, bywa, że przepuszczają ścieki i zalewają nasze wykopy. Musimy w tym momencie się zatrzymać, pompować ze studni, zrobić wymianę gruntu i dopiero po tych wszystkich pracach możemy ruszać dalej – mówi Ryszard Zeljaś i dodaje – *Przystępując do jakiegokolwiek zadania zakładamy zawsze, że pod ziemią może się znaleźć coś, czego nie ma na mapie, ale nie jesteśmy w stanie przewidzieć tak dużej skali problemów, jaką napotkaliśmy tutaj.*

Wykonawca na bieżąco podejmuje działania zaradcze, mając na uwadze przede wszystkim rzetelność i terminowość realizacji Projektu.

Antoni Strzoda, Przewodniczący Rady Dzielnicy Zaborze Północne, mimo dostrzegania wagi utrudnień, pozostaje optymistą:

– To są wszystko okoliczności zewnętrzne, niezależne od Wykonawcy. Porównując inne dzielnice, to wszystko się posuwa nawet, nie chcę zapeszać, ale dobrze, do przodu. Skargi i prośby mieszkańców nie pozostają bez echa. Warto mieć też na uwadze, że technologia wymaga pewnych rzeczy – trzeba kopać, wyciągnąć stare rury, włożyć nowe, zasypać, to musi trwać, zwłaszcza, jeśli po drodze pojawiają się niespodziewane problemy.

Skała, na którą natrafił Wykonawca



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko

NOWA SALA BANKIETOWA !

SYLWESTER 2013/2014

BOLLYWOOD NIGHT



599 zł para

ATRAKCJE W STYLU BOLLYWOOD
BOGATE MENU
OPEN BAR WINO, WHISKY, WÓDKA, PIWO

OSTATNIE MIEJSCA !

atmosfera RESTAURACJA

HOTEL DIAMENT ZABRZE

INFORMACJA I ZAKUP ZAPROSZEŃ:
Hotel Diament Zabrze ul. Cisowa 4, Zabrze
zabrze@hotelediament.pl
tel. 32 721 10 00, 609 326 292, 695 732 851.

WROCŁAW | KATOWICE | GLIWICE | ZABRZE | USTROŃ - UZDROWISKO REZERWUJ on-line WWW.HOTELEDIAMENT.PL



Święta i Sylwester w Ustroniu

ATRAKCYJNE PAKIETY RODZINNE

NOCLEGI
w komfortowych pokojach Panorama

ŚWIĄTECZNE MENU
śniadania i obiadokolacje w formie bufetów

STREFA WELLNESS
basen, brodzik, jacuzzi, sala fitness

KIDS CLUB
bogaty program animacji dla dzieci i dorosłych

HOTEL DIAMENT USTROŃ - UZDROWISKO

SPA HOTEL DIAMENT & WELLNESS USTROŃ - UZDROWISKO

INFORMACJA I REZERWACJE:
Hotel Diament Ustroń ul. Zdrojowa 3, Ustroń
www.diamentustron.pl
tel. +48 33 858 77 15.